



ROTA

Słyszalne na Litwie
na falach krótkich

RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ – 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ – 7400 kHz (41 m)

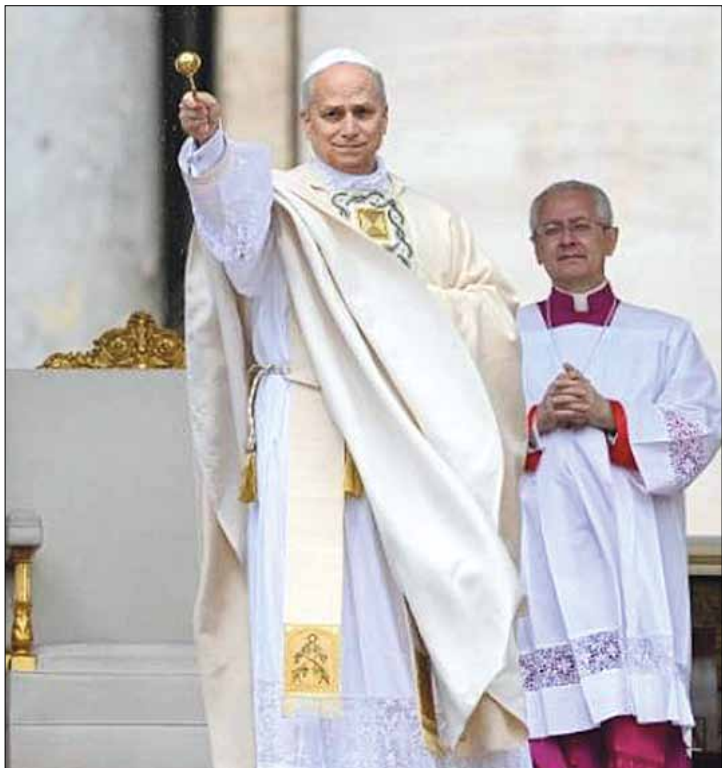
DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

26 czerwca - 2 lipca 2025 r., nr 1366

Leon XIV: niech dyplomacja sprawi, że umilknie broń!

Żadne zbrojne zwycięstwo nie zrekompensuje bólu matek, przerwania dzieci, skradzionej przyszłości – apelował w niedzielę, 22 czerwca, Papież po modlitwie Anioł Pański, nawiązując do trwających wojen, szczególnie do sytuacji w Iranie, Izraelu i Palestynie.

Papież podkreślił, że w dramatycznej sytuacji, która obejmuje Izrael i Palestynę, istnieje ryzyko, że zostaną zapomniane codzienne cierpienia ludności palestyńskiej, zwłaszcza w Gazie i na innych terytoriach, gdzie pilna potrzeba odpowiedniej pomocy humanitarnej staje się coraz bardziej paląca.



FOT. VATICAN MEDIA

„Ludzkość woła i błaga o pokój” – podkreślił Leon XIV. Dodał, że jest to wołanie o odpowiedzialność i rozsądek, które nie może zostać zagłuszone przez górną broni i retoryczne słowa, które podżegają do konfliktu. Na każdym członku wspólnoty międzynarodowej spoczywa moralna odpowiedzialność: zatrzymać tragedię wojny, zanim przerodzi się ona w nieodwracalną katastrofę. „Nie ma konfliktów „dalekich”, gdy w grę wchodzi godność ludzka” – podkreślił.

Papież zaznaczył, że wojna nie rozwiązuje problemów, przeciwnie – potęguje je i pozostawia głębokie rany w historii narodów, które potrzebują pokoleń, by się zagoiły. „Niech narody kreślą swoją przyszłość poprzez działania na rzecz pokoju, a nie przemocą i krwawymi konfliktami!” – apelował Leon XIV.

Radio Watykańskie

Niebowskazy

KIEDY

Kiedy deszcz przyjdzie porozmawiać z ziemią
żuki nie wyjdą pocieszyć na drogę
na strachy nocne
na niepogodę
tym co są dla siebie lecz się nie zobaczą
tym co przegrali więc tym bardziej znaczą

daj Boże szczęście

Ks. Jan Twardowski

Święto rodziny w Sawiczunach

„Rodzina – najcenniejszą wartością”



„Rodzina – najcenniejszą wartością”. Pod takim hasłem 15 czerwca odbyło się Święto Rodziny w Sawiczunach. Organizatorzy zadbali o to, aby tego dnia nikt się nie nudził i aby wszyscy wesoło spędzili czas w gronie najbliższych. Na gości czekał wspaniały program artystyczny oraz wiele ciekawych atrakcji dla dzieci i dorosłych. Pogoda również dopisała.

Goście święta mieli okazję zachwycić się pięknymi występami utalentowanych artystów. Na scenie wystąpili kolejno: wychowankowie grupy „Nyksztukas” z przedszkola

Dokończenie na s. 4

Magiczna noc świętojańska w Rudominie

Noc świętojańska jest wyjątkowa. To czas, kiedy słońce wznosi się najwyżej na niebie, a natura ujawnia się w całej swojej mocy i pięknie. To moment, gdy trawa pachnie intensywniej, woda staje się żywa, a ludzkie serce otwiera się na świat i innych ludzi. Noc Świętojańska to noc radości, wspólnoty i cudów. Mówi się, że tej nocy spełniają się najszczęstsze życzenia – o ile serce jest pełne światła. To święto nie tylko odzwierciedla stare tradycje, ale również daje okazję, by zatrzymać się, ponownie połączyć z naturą i świętować życie.

Noc Świętojańska w Rudominie znów przyciągnęła tłumy! Tego wieczoru Rudomino wypełniło się muzyką, śmiechem i tradycją. Miesz-

Dokończenie na s. 20



Maksyma tygodnia:

„Sukces jest sumą małych wysiłków, powtarzanych dzień po dniu”.

Robert Collier

19-20 lipca 2025 r.

Jubileuszowy XXV Rodzinny Zlot Turystyczny ZPL i AWPL-ZChR

Akcja Wyborcza Polaków na Litwie - Związek Chrześcijańskich Rodzin oraz Wileński Rejonowy Oddział Związku Polaków na Litwie zapraszają na tradycyjny XXV Rodzinny Zlot Turystyczny AWPL-ZChR/ZPL.

19-20 lipca 2025 roku nad jeziorem Oświe (Asveja), w miejscowości Bieliszki (gmina sużańska, rejon wileński), odbędzie się jubileuszowy XXV Rodzinny Zlot Turystyczny ZPL i AWPL-ZChR.

Do wspólnego spędzenia czasu na łonie przyrody serdecznie zapraszamy wszystkich członków i sympatyków AWPL-ZChR oraz ZPL z rodzinami.

Pobyt urozmaici różnorodnymi zawodami sportowymi: podnoszenia ciężarów, siatkówka, koszykówka, szachy, warcaby. Tradycyjnie odbędzie się też konkurs wiedzy o Wileńszczyźnie oraz zawody wędkarskie. Nie zabraknie również konkursów i zabaw dla dzieci.

Zlotowiczom życzymy ciekawych pomysłów dążąc do zwycięstwa w konkursie na najbardziej oryginalnie urządzonej zagrodę.

Wieczorem wszystkich zapraszamy na koncert, a po zapaleniu ogniska – na dyskotekę.



**Oficjalne otwarcie Zlotu
nastąpi w sobotę,
19 lipca, o godz. 13.00.**



Dzieci z Rudomina odkrywały świat komiksów



Centrum Kultury w Rudominie kontynuuje cykl wydarzeń online. Placówka ta zaprosiła dzieci do odkrywania magicznego świata komiksów. W dniu 19 czerwca zorganizowano warsztaty tworzenia komiksu, w których mogły wziąć udział dzieci w wieku 7-12 lat. Zajęcia prowadziła Lina Itagaki – jedna z najbardziej utalentowanych i znanych litewskich ilustratorek oraz twórczyń komiksów.

W części teoretycznej uczest-

nicy poznali gatunek, jakim jest komiks, a także dowiedzieli się nieco o jego historii. Prowadząca warsztaty artystka zaprezentowała dzieciom swoje autorskie książki. Uczestnicy mieli okazję zadawać pytania dotyczące procesu tworzenia komiksów. Dzieci przekonały się, że opowiadanie nawet najprostszej historii za pomocą rysunków to skomplikowana sprawa. Aby robić to dobrze, warto zgłębić tajniki sztuki tworzenia komiksów.

W części praktycznej uczestni-

cy mieli okazję stworzyć własnego bohatera komiksowego, uczyć się rysunku i rozwijać swój warsztat twórczy. Prowadząca starała się wydobyć drzemający w młodych artystach potencjał. Przy tym wszyscy świetnie się bawili. Była to doskonała zabawa i bardzo twórczo spędzony czas dla wszystkich uczestników warsztatów komiksowych.

Organizatorem zajęć było Centrum Kultury w Rudominie.

**Centrum Kultury
w Rudominie**

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Transmisja Mszy św. odpustowej z kościoła św. Piotra i Pawła w Wilnie

29 czerwca TVP Wilno będzie transmitowało Mszę św. odpustową o godz. 12.00 z kościoła św. Piotra i Pawła. Po Mszy św. jej uczestnicy są zapraszani na grochówkę i ciasto.

Pierwszy drewniany kościół na miejscu obecnego został zbudowany za panowania króla Władysława Jagiełły, spłonął on w 1594 r. Został odbudowany w latach 1609-1616 i oddany w opiekę sprowadzonym z Krakowa kanonikom regularnym laterańskim. Uległ zniszczeniu podczas najazdu rosyjskiego w 1655 r. W 1668 r. rozpoczęto budowę nowej świątyni jako wotum za pomyślne zakończenie wojny z Moskwą. Jej fundatorem był hetman wielki litewski Michał Kazimierz Pac. Kościół został zbudowany według projektu krakowskiego architekta Jana Zaora. Jego wnętrze zdobi ponad 2 tysiące rzeźb – dzieło rąk włoskich architektów Pietro Perettiego i Giovanniego Gallego. Na stronie internetowej churchpop.com kościół św. Piotra i Pawła znalazł się na liście najpiękniejszych kościołów katolickich na świecie na pierwszym miejscu.

Święto w szkole sztuk pięknych w Szyrwintach



17 czerwca w szkole sztuk pięknych w Szyrwintach na zakończenie roku nauki odbyło się święto „Zaprosić głosy ptaków”. Uczestniczyli w nim absolwenci szkoły, nauczyciele. Przybyłe na uroczystość zastępca dyrektora administracji samorządu rejonu szyrwintkiego Dovilė Augėjūtė i kierowniczka wydziału oświaty i kultury Rasa Kralikevičienė złożyły gratulacje absolwentom, życząc im powodzenia na dalszej drodze życiowej, wręczyły im prezenty. Nie omieszkala też powinszować absolwentów dyrektorka Szyrwintskiej Szkoły Sztuk Pięknych Daiva Vinciūnienė, dziękując im i ich rodzicom. Absolwenci wystąpili z koncertem, prezentując swoje umiejętności muzyczne zdobyte w murach szkoły. Byli to Tiltas Margaitis, Arnas Sakalauskas, Adriana Andruskevičiūtė i Nojus Kazlauskas, któremu akomponowała Rugilė Kazlauskaitė.

Nowa biblioteka w Mostach

6 czerwca we wsi Mosty (Tiltai) odbyła się uroczystość otwarcia nowego budynku lokalnej biblioteki. Przybyli na nią wicemistrz rejonu trockiego Jolanta Abuševičienė, dyrektorka administracji Dovilė Daudaitė, które powinszowały kierowniczkę, st. bibliotekarkę Eleną Žilinskienė. Cz.p.o dyrektora Trockiej biblioteki publicznej Dovilė Bagdanovičienė sprezentowała dla biblioteki odkurzacz-robot, aby pomieszczenie biblioteki zawsze było czyste i przytulne. Przybyła też na uroczystość znana bajarka Vida Norkunienė, która czytała wiersze o bibliotece i czytelnikach. Wiele faktów z historii biblioteki w Tiltach, początki której sięgają jeszcze czasów przedwojennych, przytoczyła b. kierowniczka biblioteki Marija Algė Armalienė. Był też koncert lokalnej kapeli pod kierownictwem Vairvy Neteckienė i muzykanta Lukasa Norkūnasa.

Pomoc dla dzieci niepełnosprawnych

Samorząd rejonu trockiego świadczy kompleksową pomoc dla dzieci niepełnosprawnych i ich rodzinom, obejmującą socjalne, zdrowotne usługi opieki. Taką formą pomocy jest dzienna opieka socjalna, którą okazują specjaliści Centrum Opieki i Usług Socjalnych w Trokach w domu dzieci niepełnosprawnych i w pomieszczeniu progimnazjum im. Kiejstuta w Starych Trokach. Tam po lekcjach dzieci niepełnosprawne są doglądane i otrzymują wszelaką niezbędną im pomoc. Rodzinom, które doglądają dzieci niepełnosprawne proponowana jest czasowa zamienna pomoc, by mogli krótko odpocząć, załatwić swoje sprawy. Osobom z niepełnosprawnością powyżej 14 lat udzielana jest osobista pomoc – usługa asystenta. Więcej informacji tych usługach można otrzymać pod adresem ul. Birutės 28, Troki, pod nr tel. 05284848268 lub emailam aukse.savicke@trakai.lt.

Bajka „Trzy świnki” w Ancinach

26 czerwca w ośrodku kultury w Ancinach o godz. 11.00 odbyło się święto lata „Kolory dzieciństwa”. Zaprezentowana zostanie znana bajka „Trzy świnki”, która odżyła w grach, piosenkach i zabawach.

Jan Lewicki

Wartości i „wartości”



Nowa administracja Białego Domu jest coraz bardziej zaniepokojona odchodzeniem Europy od wspólnych wartości, jakie ongiś łączyły świat Zachodu. Stary Kontynent nie tylko zdradza swoje wartości, ale często też zajadnie je zwalcza.

Na oficjalnych stronach internetowych Departamentu Stanu USA ukazała się obszerna publikacja autorstwa Samuela Samsona pt. „Potrzeba cywilizacyjnych sojuszników w Europie”, w której autor publikacji – starszy doradca Biura ds. Demokracji, Praw Człowieka i Pracy – tłumaczy przyczyny osłabienia się więzi transatlantyckich właśnie odchodzeniem krajów Unii Europejskiej od wartości, które niegdyś globalny Zachód spajały. Autor swe przemyślenia zaczyna od tego, że Ameryka cywilizacyjnie wiele zawdzięcza właśnie Europie. Ojcowie Założyciele Stanów Zjednoczonych budowali nowe państwo za oceanem – jego podwaliny, tradycje i tożsamość właśnie na fundamentach judeochrześcijańskiej cywilizacji, której źródła biją w Rzymie i Atenach. Wspólnota w sferze kultury, religii, więzi rodzinnych była zawsze bodźcem wzajemnej pomocy w czasach niepokoju, przypomina Samson. Dziś Ameryka, widząc jak Europa prowadzi agresywną kampanię przeciwko cywilizacji, z której wyrosła, ma prawo bić na alarm, przestrzega Amerykanin i wyłuszcza sedno sprawy w słowach: „*Trwa agresywna kampania przeciw samej cywilizacji zachodniej. W całej Europie rządy uzbroiły instytucje polityczne przeciw własnym obywatelom i przeciw naszemu wspólnemu dziedzictwu. Oddalając się od zasad demokratycznych, Europa przekształciła się w siedlisko cyfrowej cenzury, masowej migracji, ograniczeń wolności religijnej i licznych innych ataków na demokratyczną samorządność*”.

Regres demokracji w Europie jest widoczny gołym okiem. Europejskie liberalno-lewicowe elity, chcąc utrzymać się u władzy za wszelką cenę, pojęć demokratycznych używają jako wytrychu, by walczyć o swe uprzywilejowane pozycje, synekury, miejsca w ławach poselskich. Obywateli uważają za motłoch do zmanipulowania dla własnych celów. Dlatego chcą kontrolować przekaz medialny, internet, sieci socjalne, wprowadzać cenzurę pod przykrywką walki z dezinformacją i mową nienawiści. Przez lata i wiele kampanii wyborczych udawało się to świetnie. Jednak czerwona lampka w głowach obywateli zaczęła się w końcu jarzyć. Stało się to po tym, gdy niepodzielne rządy liberalnej lewicy zaczęły stwarzać realne zagrożenie dla życia i bytu

zwykłych obywateli. Zagrożenie dla bezpieczeństwa ekonomicznego, rodzinnego, fizycznego wreszcie, gdy w wielu miastach i metropoliach Starego Kontynentu nie da się już po zmroku wyjść z domu bez narażenia się na ataki kulturowo ubogacających tubylców migrantów. Basta, genug, enough, powiedzieli wyborcy w wielu krajach Europy i zaczęli szukać zdroworozsądkowej alternatywy dla rządzących. Rządzący establishment, czując zagrożenie dla swej dominującej pozycji, zaczął stosować coraz bardziej opresyjne metody zwalczania opozycji. W orwelowskim stylu, walcząc pozornie o demokrację i praworządność, przystąpił do delegitymizacji partii opozycyjnych i ich najbardziej wpływowych liderów. W ten sposób w Niemczech służby specjalne tego kraju uznały największą opozycyjną partię Alternatywę dla Niemiec za partię ekstremistyczną, szykując w ten sposób glebę dla jej delegalizacji. We Francji zaś posłużono się sądami do rozprawy nad opozycją. W Republice prezydenckiej drogę do tego urzędu dla kandydatki opozycji Marine Le Pen zaryglowano właśnie decyzją sądu. Decyzją absurdalną jak reklama wódki w krajach muzułmańskich, gdzie obowiązuje prawo szariatu nakazujące wiernym abstynencję. Le Pen nie będzie mogła startować w wyborach prezydenckich, bo „en” lat temu jako posłanka do Parlamentu niewłaściwie ponoć przydzielała obowiązki służbowe dla swych asystentów, tak z grubsza brzmi wyrok francuskiego sądu. W Rumunii skreślono wybory, bo pierwszą turę wygrał kandydat nie ten, który miał wygrać. Tak wygląda dziś „demokracja” w wydaniu liberalnej demokracji w Europie.

W Polsce – wydawałoby się – wariant rumuński powtórzyć się nie może. Zbyt duży kraj, zbyt silne tradycje demokratyczne. Wydawało się kiedyś, ale już się nie wydaje. Wydaje się raczej, że ścieżka rumuńska jest coraz bardziej wydeptywana przez rządzących, odkąd stało się jasne, że ich kandydat nie został wybrany przez Polaków. Wybory odbyły się w mega transparentny sposób, zgodnie ze wszelkimi regułami demokracji bezprzymiotnikowej (a więc tradycyjnej), co potwierdzili w swym raporcie międzynarodowi obserwatorzy z misji OBWE. Ale przegrane elity nadwiślańskie mają to w głębokim „poważaniu”. Udało się im znaleźć 13 komisji wyborczych (na ponad 30 tysięcy w całym kraju), w których odnotowano nieprawidłowości. Wystarczyło to „elitom”, by zacząć twierdzić, iż im się wydaje, że wybory zostały sfalszowane. „Demokrati” spod znaku „Silni Razem” wyprodukowali 50 tysięcy protestów na jedno kopyto, pod jedną kalkę, zasypali nimi Sąd Najwyższy, a media mainstreamowe zaczęły jak na komendę domniemywać, że jednak coś jest na rzeczy, dlatego trzeba jeszcze raz policzyć wszystkie głosy. Jeden sędzia-celebryta rzucił nawet pomysł, by zrobili to prokuratorzy i policja. Proces destabilizacji państwa pod zacieranie rąk „życzliwych” sąsiadów ruszył z

kopyta. Samson w swym raporcie określił zjawisko tak: „liberalizm nie zawsze idzie w parze z demokracją”. Ba, może nawet „deptać demokrację, a wraz z nią dziedzictwo Zachodu w imię dekadentckiej klasy rządzącej, która boi się własnych ludzi”. „Europa, która odcina się od swoich duchowych i kulturowych korzeni, która traktuje tradycyjne wartości jak niebezpieczne relikty i która centralizuje władzę w nieodpowiedzialnych instytucjach, jest Europą mniej zdolną do przeciwstawienia się zagrożeniom zewnętrznym i wewnętrznemu rozkładowi. Dlatego osiągnięcie pokoju w Europie i na całym świecie wymaga nie odrzucenia naszego wspólnego dziedzictwa kulturowego, lecz jego odnowienia (...)”, wzywa do opamiętania się partnerów amerykański ekspert od praw człowieka.

Podobnie, a nawet bardzo podobnie sytuację widzi polski publicysta, pisarz, działacz antykomunistyczny Bronisław Wildstein, który próby podważania wyników wyborów nad Wisłą określa jako „destrukcję”, „uderzenie w polską Konstytucję” oraz „ogólnie w porządek cywilizacyjny Zachodu”. Zdaniem Wildsteina dużym graczem w Unii wcale nie zależy na stabilności polskiego porządku prawnego, na stabilności polskiego państwa. Wręcz przeciwnie może im zależeć na ubezwłasnowolnieniu Polski, bo wówczas Warszawa nie będzie w stanie sprzeciwić się planom Brukseli i Berlina w tworzeniu „unijnego imperium”. Chaos w różnych krajach członkowskich „pozwala Unii rządzić spokojnie”, przypomina starą jak świat zasadę imperialistów – „dziel i rządź” publicysta.

Gdy na początku roku na Konferencji Monachijskiej wiceprezydent USA D. J. Vance rzucił odważnie prosto w twarz śmietance europejskiej kilka słów prawdy na temat stanu demokracji w Europie („Obawiam się, że wolność słowa jest w odwrocie moi przyjaciele”). „Doszliśmy oczywiście do punktu, w którym sytuacja stała się tak zła, że w grudniu tego roku Rumunia wprost anulowała wyniki wyborów prezydenckich”. „Uważam, że spośród wszystkich pilnych wyzwań, przed którymi stoją reprezentowane tu narody, nie ma nic pilniejszego niż masowa imigracja”. „Patrzę na naszych drogich przyjaciół, Wielką Brytanię, gdzie odejście od praw sumienia sprawiło, że podstawowe wolności religijne Brytyjczyków znalazły się na celowniku” – to tylko kilka cytatów z mocnego wystąpienia wiceprezydenta) wywołał furję u jednych, u innych – histerię. Moderator Konferencji Christoph Heusgen popłakał się nawet post factum jak Hołownia nad polską Konstytucją. Samozadowolone, pyszne do nieba lewicowo-liberalne elity wypierają się prawdy, ignorują rzeczywistość. Wypychając Amerykanów z Europy, czynią ją coraz bardziej osamotnioną w świecie potężnie niebezpiecznym. Robią to na własną zgubę, bo nie mogą znieść prawdy o własnym upadku...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

Festyn rodziny i dziecka w Szumsku

„Wspomnienia, które tworzymy z naszą rodziną, są wszystkim” – powiedziała kiedyś Candace Cameron Bure, amerykańska aktorka telewizyjna i filmowa. Do tworzenia wspólnych wspomnień i radosnego spędzenia czasu zaprosiło wszystkich Centrum Kultury w Szumsku – filia Centrum Kultury w Rudominie. 8 czerwca, w niedzielę, odbył się tu Festyn Rodziny i Dziecka, pełen ciepła, wzruszeń i dziecięcej radości.

Święto rozpoczęło się pięknym polonezem w wykonaniu dziecięcego zespołu „Bursztyńki” ze Szkoły Podstawowej im. Czesława Miłosza w Pakienie. Podczas koncertu publiczność mogła podziwiać występy dzieci prezentujących swoje talenty artystyczne – śpiewano wiele pięknych piosenek, zaprezentowano liczne tańce.

Tego dnia wystąpili najmłodsi uczestnicy studia teatralnego „Poznaj siebie” z Centrum Kultury w Szumsku, dziecięcy zespół „Bim Bam” z Centrum



Kultury w Kowalczukach, uczniowie Gimnazjum „Aušros” w Kowalczukach – Dominykas Lukaševičius i Dominykas Lukošius, a także zespół taneczny „Smile”.

Wystąpiła również zdobywczyni pierwszego miejsca w krajowym konkursie „Wileńska Nuta” organizowanym przez Fundację „Na Obcej Ziemi” oraz laureatka festiwalu „Muszelki Wigier” w Polsce – Urszula Wołkowicka, która zaśpiewała utwór do słów hymnu Juliusza Słowackiego „Smuto mi, Boże”.

Uczniowie klas 3 i 4 Szkoły Podstawowej w Szumsku wykonali piękne piosenki i tańce. Z własnym programem wystąpiło dziecięce studio muzyczne „Guzik” z Centrum Kultury w Kowalczukach. Gabia Tawkin, Karina Tawkin oraz Jekaterina Rakowska – uczennice szkoły w Szumsku – zaśpiewały piosenkę „Walc o życiu”. Zespół młodzieżowy „Function” z Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki w Kowalczukach zaprezentował wzruszający występ.

Swoje umiejętności taneczne pokazały również Julia, Wiktoria, Milana, Beata, Eliza, Gabriela i Karolina. Zespół „Szum Studio” zaprezentował kilka utworów, a koncert zakończył się wspólnym tańcem artystów i publiczności.

Program artystyczny, przygotowany przez uczniów pod kierunkiem nauczycieli i instruktorów, spotkał się z gromkimi brawami i uznaniem zgromadzonej publiczności.

Na uczestników festynu czekało wiele atrakcji. Organizatorzy przygotowali specjalne strefy zabaw, w których dzieci były rozbawiane przez wesołych animatorów – Superwoman i wróżkę. Najmłodsi z rodzicami mogli uczestniczyć w licznych zawodach sportowych. Duże wrażenie zrobiły uroczyste alpaki – dzieci mogły je pogłaskać, dowiedzieć się więcej o ich hodowli oraz zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. W tym czasie dorosłych i dzieci zadziwiał bajeczny pokaz magika.

Maluchy chętnie korzystały z dmuchanej trampoliny. Można było kupić watę cukrową, popcorn, słodczyce oraz zabawki. Dorośli natomiast mogli poczęstować się kawą.

Atmosfera podczas festynu była znakomita – pełna radości, uśmiechów i wspólnego świętowania.

Na Festyn Rodzinny do Szumsku przybyli dostojni goście: radni Samorządu Rejonu Wileńskiego – Stanisław Zajankowski i Henryk Subocz, asystentka radnego Henryka Suboca – Żana Andrejewa, starosta gminy Bujwidze, pełniący czasowo obowiązki starosty gminy Kowalczuki – Dariusz Mikulewicz, dyrektor Szkoły Podstawowej w Szumsku – Inesa Korwiel, dyrektorka Centrum Kryzysowego Rodzin i Dziecka Rejonu Wileńskiego w Kowalczukach – Leokadia Pawtel oraz przedstawiciele pobliskich centrów kultury.

Organizatorzy pragną serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji festynu.

Za wsparcie finansowe, dzięki któremu możliwe było zrealizowanie wydarzenia, dziękujemy Wiolecie Cereszka – dyrektorce Centrum Kultury w Rudominie. Dziękujemy również pracownikom gminy w Kowalczukach na czele ze starostą gminy Bujwidze, Dariuszem Mikulewiczem, czasowo pełniącym obowiązki starosty w Kowalczukach – za współpracę oraz słodki poczęstunek.

Organizatorem święta było Centrum Kultury w Szumsku – filia Centrum Kultury w Rudominie.

Centrum Kultury w Rudominie

„Rodzina – najcenniejszą wartością”

Dokończenie ze s. 1
w Rukojniach, uczniowie klasy 0 Gimnazjum w Rukojniach, Patricja Zavijskaja i Iweta Juckiewicz, studio teatralne „Guzik” z Kowalczyk, wirtuoz saksofonu Stanisław Zajankowski oraz zespół wokalny „Echo” z Rukojń. Na święto zawiązał również zespół „Vilsa” z Trok, który rozbawił całą publiczność.

Podczas tego święta zespół „Echo” wystąpił w poszerzonym składzie. Zachwycił publiczność wiązką pieśni estradowo-ludowych, a na koniec swego występu zaśpiewał „Walc wileński”, który niczym echo rozbrzmiał w okolicach Sawiczun. Publiczność

mogła poczuć, jak wielką satysfakcję ze wspólnego śpiewania czerpią wszyscy członkowie zespołu.

Podczas święta każdy – dziecko czy dorosły – mógł znaleźć coś miłego dla siebie. Na gości czekał kąsek zabaw na świeżym powietrzu, gdzie można było spróbować swoich sił w różnych grach i zabawach, pobawić się z animatorami, pomalować twarz w różne wzory, puszczać ogromne bańki mydlane i korzystać z wielu innych atrakcji. Chętni mogli również odwiedzić namiot Biura Zdrowia Publicznego Rejonu Wileńskiego i otrzymać wiele pożytecznych informacji na



temat dbania o zdrowie swoje i swoich bliskich. Na smakośzy czekała wata cukrowa, kasza z kuchni polowej oraz inne pyszne przekąski. Szczególną frajdę dzieciom sprawiła wesoła zabawa w pianie mydlanej.

Na święto do Sawiczun przybyli również dostojni goście – poseł na Sejm Republiki Litewskiej Jarosław Narkiewicz, przewodnicząca Komitetu ds. Edukacji, Kultury, Sportu i Młodzieży Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego, była wieloletnia mer rejonu wileńskiego Maria Rekść oraz radny Samorządu Rejonu Wileńskiego Stanisław Zajankowski. Goście przybyli nawet z dalekiej Kanady – Irek Lemans, pracownik „Radia Po-

lonia”, promującego polską kulturę w Kanadzie, oraz Marian Jaworski, prezes organizacji „Sokół”, działającej w Kanadzie.

Święto wypadło znakomicie. Wszyscy bawili się wybornie, a wspomnienia tych miłych chwil na długo zagoszczą w sercach uczestników imprezy.

Organizatorem święta było Centrum Kultury w Sawiczunach – filia Centrum Kultury w Rudominie.

Organizatorzy pragną serdecznie podziękować Centrum Kultury w Rudominie, na czele z Wioletą Cereszką, za wsparcie przy organizacji święta.

**Centrum Kultury
w Rudominie**

Święto rodziny w Mickunach

13 czerwca w Mickunach było gorąco – i to nie z powodu pogody. Słońce nie miało z tym nic wspólnego. To serca płonęły miłością, a szczerzy uśmiech mieszkańców i gości Mickun rozgrzewał wszystkie twarze. Tego dnia odbyło się tu wyjątkowe wydarzenie – Święto Rodziny – radosna, pełna muzyki i ciepła uroczystość.

Święto rozpoczęła administrator CKR filii w Mickunach Aliona Wengrowska wraz ze starostą gminy Mickuny Danielem Żamojtem, którzy zaprosili wszystkich do zabawy i spędzenia czasu na wesoło ze swoimi rodzinami i przyjaciółmi.

Organizatorzy zadbali o to, aby nikt tego dnia się nie nudził. Na gości czekał wspaniały koncert i wiele atrakcji. Każdy – od najmłodszych po seniorów – mógł znaleźć coś dla siebie.

Podczas koncertu świątecznego wystąpił duet „Bis”, który swoją niesamowitą energią zaraził i zachwycił publiczność, wprowadzając wszystkich w wyjątkowy nastrój. Prosto ze słonecznej i gościnnej Gruzji, z miasta Batumi, przybył na święto duet „M&G”. Ich emocjonalna gruzińska muzyka oraz wzruszająca niespodzianka poruszyły niejedno serce. Jednak prawdziwą gwiazdą wydarzenia była Katarzyna Zvonkuienė, której głos niósł się przez całe Mickuny niczym letni wiatr – silny, ciepły i niezapomniany.

Organizatorzy nie zapomnieli również o najmłodszych uczestnikach. Dzieci bawiły się na dmuchańcach, jeździły na kucykach i konikach, malowały twarze w ko-

Oczywiście nie zabrakło też darmowego popcornu i słodkiej waty cukrowej. Tymczasem dorośli mogli odpocząć, porozmawiać, napić się kawy, zjeść coś smacznego i potań-

psów służbowych straży granicznej (VSAT). Zgromadzeni z ogromnym zainteresowaniem obserwowali umiejętności czworonożnych funkcjonariuszy.



lorowe wzory, robiły tymczasowe tatuaże, uczestniczyły w różnych warsztatach, grach i zabawach prowadzonych przez animatorów.

czyć przy muzyce DJ Pavla. Parkiet aż płonął od tańczących gości!

Wielką atrakcją dla wszystkich – dzieci i dorosłych – był pokaz

Kulminacją święta było magiczne widowisko ognia. Pokaz przygotowali artyści z „Viduramžiai LT”, którzy udowodnili, że są prawdziwymi mistrzami

plamieni. Ogień tańczył, a oczy lśniły – nie tylko od świateł, ale i od wzruszenia oraz pięknych emocji.

Na święto do Mickun zawiązała się cała gmina, którzy wraz z mieszkańcami tej uroczej miejscowości pragnęli uczcić to, co najcenniejsze – rodzinę. W uroczystości wzięły udział radny Samorządu Rejonu Wileńskiego Waldemar Klimaszewski, który wręczył dzieciom słodycze. Obecni byli również: radny Samorządu Rejonu Wileńskiego Henryk Subocz, sołtys gminy Mickuny, pracownicy gminy, dyrektorka żłobka-przedszkola w Mickunach Bożena Sinkevičienė, członkowie lokalnej wspólnoty, wicedyrektorka Gimnazjum św. Jana Bosko w Jałówce Janina Mozol, a także administratorki filii Centrum Kultury w Rudominie.

Organizatorem święta, które na długo pozostanie w pamięci mieszkańców i gości nie tylko Mickun, ale całej gminy, było Centrum Kultury w Mickunach – filia Centrum Kultury w Rudominie.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji imprezy: Samorządowi Rejonu Wileńskiego, Starostwu Gminy Mickuny, sołtysom, Centrum Kultury w Rudominie. A przede wszystkim – uczestnikom święta, za to że byli, uczestniczyli i współtworzyli tę uroczystość.

**Centrum Kultury
w Rudominie**



Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

Polsko-litewski dialog w sprawie oświaty

W końcu pierwszej dekady czerwca na Litwie gościła sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej RP Joanna Mucha. Głównym celem wizyty pani wiceminister było spotkanie z ministrami oświaty nauki i sportu Litwy Ramintą Popovienė i omówienie szeregu kwestii związanych z oświatą w języku polskim na Litwie. Było to pierwsze spotkanie przedstawicieli resortu edukacji obu państw po zmianie ekipy Ministerstwa Oświaty Nauki i Sportu na Litwie, po ubiegłorocznych wyborach do Sejmu RL i utworzeniu nowej koalicji rządzącej.

Marek

Temat - samograj. Od wielu, wielu lat słyszymy wciąż to samo. Wciąż nierozwiązane problemy z podręcznikami, a jedyny cel realizowany przez stronę litewską, to ograniczanie nauczania w języku ojczystym polskim, kosztem języka państwowego. Czyli droga do wynaradawiania i lituanizacji naszych dzieci. Na to nigdy nie będzie naszej zgody!

Ewa

Niby optymistycznie, ale zobaczmy czy będą jakieś dobre efekty.

Janusz

Ten dialog jest kulejący, bo strona litewska zainteresowana jest tylko i wyłącznie asymilowaniem czyli lituanizowaniem naszych dzieci i temu podporządkowuje swoje działania.

Rodzik

Wszystko to dzieje się kosztem naszych dzieci. Skandal, tak nie może być! Fanaberie nacjonalistycznych litewskich polityków nie mogą uderzać w dzieci.

E_K

Brak podręczników to cichy sabotaż edukacji. Niewystarczająca dostępność aktualnych materiałów dydaktycznych w języku polskim to nie tylko problem techniczny, lecz fundamentalne ograniczenie prawa do nauki w wykonaniu rządów litewskich.

Dariusz Sz.

Bardzo dobrze zaznaczyła prezeska Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” Krystyna Dzierżyńska, podczas spotkania pani sekretarz stanu z przedstawicielami Zarządu „Macierzy Szkolnej” oraz ekspertami ds. edukacji, zostały wyartykułowane najbardziej aktualne dziś, a istniejące i czekające na rozwiązanie od dziesięcioleci, kwestie dotyczące, m. in., braku odpowiednich podręczników, metodyk nauczania języka litewskiego uczniów, dla których język litewski nie jest ojczystym (przypomnijmy, na Litwie ujednolicono jest nauczanie języka litewskiego i egzamin maturalny – obowiązkowy - w szkołach mniejszości narodowych i litewskich od 2013 r. na mocy Ustawy z marca 2011 r.). Taki stan rzeczy, jak i brak odpowiednio przygotowanych nauczycieli do pracy z nielitewskimi dziećmi, powoduje określone trudności w opanowaniu przez polskie dzieci języka litewskiego na początkowym etapie nauczania, w klasach początkowych. Zaakcentowano również problem zwiększania liczby godzin języka litewskiego w tych klasach, które to rozwiązanie, zdaniem przedstawicieli społeczności polskiej, bez uwzględnienia wyżej wymienionych czynników, nie da oczekiwanych wyników.

...

Przekonać się o aktualności akcentowanych problemów, zapoznać się ze stanem posiadania i osiągnięciami polskich szkół na Litwie, klimatami panującymi w tych placówkach pani sekretarz stanu mogła podczas wizyt w polskich szkołach, w trakcie rozmów z uczniami, rodzicami, nauczycielami i dyrektorem. Miała okazję zapoznać się z różnego typu szkołami: z liceum stołecznym, wiejską szkołą podstawową oraz tzw. długim gimnazjum na prowincji, które od kilku lat walczy z miejscową władzą samorządową o zachowanie swojego statusu.

Skandaliczne ignorowanie patriotycznych inicjatyw Związku Polaków na Litwie

Polacy z Wileńszczyzny zostali skandalicznie wprost ograbieni przez Senat RP z dotacji na patriotyczne inicjatywy w roku 2025. Wybrzmiało to głośno w Sejmie podczas posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Kresów Rzeczypospolitej Polskiej. Odmówiono środków między innymi na Paradę Polskości, która jako cykliczne wydarzenie organizowane przez Związek Polaków na Litwie, niedawno zgromadziła ponad 10 tys. uczestników, którzy przeszli ulicami Wilna pod Ostrą Bramę. Ze środków pozostających w gestii Senatu, na inicjatywy oficjalnej reprezentacji Polaków na Wileńszczyźnie, nie trafi w roku 2025 nawet jedna złotówka! „W konkursie „Senat-Polonia 2025” – po ogłoszeniu jego wyników – doszło do sytuacji, którą polska społeczność na Litwie przyjęła z głębokim zaskoczeniem i rozczarowaniem, gdyż mnóstwo wartościowych i wieloletnich, cyklicznych inicjatyw nie otrzymało dofinansowania” - czytamy w liście ZPL do posłów z Parlamentarnego Zespołu ds. Kresów, który stał się powodem specjalnego posiedzenia, zwołanego przez jego przewodniczącego prof. Andrzeja Zapałowskiego, a także zorganizowania konferencji prasowej w gmachu Sejmu w tej bulwersującej sprawie.

Kresowiak

Dobrze, że w polskim Sejmie jest Zespół Parlamentarny ds. Kresów, który skupia przyjaciół Wileńszczyzny, dzięki temu nasze sprawy są nagłaśniane i podejmowane są interwencje poselskie i interpelacje, które wnoszą przewodniczący Zespołu poset prof. Zapałowski. Nie da się już ukryć niegodziwości wobec Polaków na Kresach jak to bywało wcześniej, ten artykuł dobrze to pokazuje. W zespole oprócz posłów i ekspertów biorą zawsze udział przedstawiciele organizacji kresowych i polonijnych na czele ze Wspólnotą Polską, Towarzystwem Miłośników Wilna, a także Lwowa, Wołynia i innych. Także wsparcie dla polskiej sprawy i Związku Polaków na Litwie jest szerokie.

Paweł

To bardzo dobrze, że największy opiniotwórczy tygodnik w Polsce „Do Rzeczy” zajmuje się tym skandalicznym tematem i mocno wspiera Wilniaków. To mocny głos w obronie polskości.

Patriota

Związek Polaków na Litwie to straż-



FOT. WALDEMAR DOWEJKO

nik polskości na Wileńszczyźnie. Takie organizacje to nasz skarb. Należy dopingować ich działalność. Dzięki takim niezłomnym siłaczom wciąż możemy się cieszyć trwaniem polskiego dziedzictwa. Wydarzenia i imprezy, które przeprowadzają budzą i umacniają polskiego ducha.

Polonus z Węgier

Polonusi wkładają swoje serce i duszę w pielęgnowanie polskości, swój czas osobisty, a niektórzy urzędnicy w Polsce nie tylko nie sprzyjają temu, a wręcz utrudniają. Skandal!

Reytan

Kresy to nasze wspólne dziedzictwo. Powinnością jest bronić je i wzmacniać. Bezcelność i tajdactwo urzędasów, którzy niszczą tę wspaniałą polską spuściznę, jednocześnie dając kasę na projekty lewackie, liberalne czy prywatne hucpy, to zdrada i policzek w twarz tych nieprzebranych rzesz naszych Rodaków, którzy za Wilno, Grodno czy Lwów przelewali krew i oddawali życie, a także dla ich potomków, którzy w tak trudnych okolicznościach wciąż tę spuściznę podtrzymują. Kiedy wreszcie nastąpi prawdziwe oczyszczenie kadr w MSZ, Senacie, fundacjach?..

Bohatyrowicz

To oczywiście kpiny. Mniejszość litewska korzysta ze wsparcia RP. Za to Polacy z Wileńszczyzny zostali ograbieni z pomocy. Chwała posłowi Zapałowskiemu, Kukizowi, Samborskiemu i dr. Rogalskiemu, że tym skandalem się zajęli. Tyle, że tu także potrzebne są konsekwencje wobec winnych tej afery, którzy powinni być ukarani za niszczenie polskości na Kresach!

Krystyna

Bardzo udane i nadzwyczaj treściwe wystąpienie doktora Rogalskiego. Gratulacje.

z Polski

Szacunek dla Wilniaków! ZPL to idea łączenia Polaków pod hasłem

„Bóg, Honor, Ojczyzna”. Pozdrawiam i życzę wytrwałości.

Wilno - Warszawa, wspólna sprawa!

Jerzy

Pozostaje tylko przyznać, że WSTYD za tych decydentów z MSZ czy Senatu, którzy (zasłaniając się „procedurami”) nie dają złotówki na takie wydarzenia jak Parada Polskości, rocznicę operacji Ostra Brama czy obchody Święta Niepodległości! HAŃBA!

Marek

Wszyscy jesteśmy jednym narodem polskim! Każde działanie wymierzone przeciwko Polakom z Kresów, jest wymierzone przeciwko narodowi polskiemu!

Ryszard

Szok, mamy do czynienia z metodycznym niszczeniem polskości na Kresach. To skandal co wyprawiają urzędnicy Senatu, którzy odrzucają projekty propolskie, patriotyczne, jednoczące i wzmacniające polskość na Wileńszczyźnie. Osobne słowa nagany należą się kierownictwu rządowej Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, której prezesi Falkowski i Dzieciotowski jak się okazało, w swoich decyzjach kierowali się osobistymi animozjami i wybujałym ego, przez co już kilka lat temu przypuścili wściekły atak na Związek Polaków na Litwie. Mimo tych wszystkich bulwersujących okoliczności, mam głębokie przekonanie, że skoro Wilniacy przetrwali i zwyciężyli zaborców, okupantów niemieckich i radzieckich oraz litewski nacjonalizm – to dadzą sobie radę także z neo-bolszewickimi metodami niektórych urzędników w Warszawie.

Renata

Chyba Kidawa z Borusewiczem pomylił tematy i projekty, skoro pablokowali wszystkie inicjatywy patriotyczne. Niekompetencja i dyktantyzm niespotykany dotychczas w Senacie!

www.L24.lt info@L24.lt

Redakcja „Tygodnika Wileńszczyzny” nie ponosi odpowiedzialności za treść wypowiedzi zawartych w komentarzach użytkowników portalu L24.lt. Redakcja nie utożsamia się z poglądami opublikowanych komentarzy.



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy! Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!



Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tata-ry. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwo-na szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 26 czerwca - 2 lipca 2025 r.

- 26 czerwca 1907 r. urodził się Józef Prejsner, ksiądz, wikariusz kościoła św. Jakuba w Wilnie, kapelan 2 Zgrupowania Wileńskiej AK.
- 27 czerwca 1863 r. na Placu Łukiskim w Wilnie został stracony Zygmunt Sierakowski, przywódca Powstania Styczniowego na Litwie i Białorusi.
- 27 czerwca 1930 r. w Puskarni k. Wilna urodził się Ryszard Ronczewski, aktor.
- 28 czerwca 1993 r. zmarła w Wilnie Margarita Lemberg, filolożka-slawistka, nauczycielka akademicka, docent Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, współautorka wielu podręczników dla szkół polskich na Litwie.
- 29 czerwca 1795 r. urodził się Piotr Sławiński, astronom, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, dyrektor obserwatorium.
- 29 czerwca 1884 r. urodziła się Stanisława Maria Pietraszkiewiczówna, znana wileńska nauczycielka, działaczka społeczna.
- 1 lipca 1904 r. urodził się Henryk Hlebowicz, zastępca profesora teologii fundamentalnej na USB, wikariusz i prefekt parafii Wszystkich Świętych w Wilnie. W 1941 r. został rozstrzelany przez Gestapo.
- 1 lipca 1906 r. urodził się Maciej Kalenkiewicz „Kotwicz”, podpułkownik WP, cichociemny, współautor planu operacji AK „Ostra Brama”. Zginął w bitwie z NKWD pod Surkontami 21 sierpnia 1944 r.
- 2 lipca 1927 r. w Wilnie odbyła się uroczysta koronacja Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Koronacji dokonał kardynał Aleksander Kakowski, ówczesny metropolita warszawski. W uroczystościach uczestniczyli dostojnicy państwowi na czele z Marszałkiem Józefem Piłsudskim i prezydentem Ignacym Mościckim.
- 2 lipca 2012 r. zmarła w Wojdatkach Stefania Maria Romer, zasłużona nauczycielka, wieloletnia wykładowczyni Wileńskiej Szkoły Technologii, Biznesu i Rolnictwa w Białej Wacie, ciotka b. prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.
- 2 lipca 2017 r. zmarła Jolanta Pietkiewicz-Maciejewska, nauczycielka, solistka zespołu „Wilia”, współzałożycielka Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Wileński meczennik – bł. ks. Henryk Hlebowicz

Ks. Henryk urodził się 1 lipca 1904 r. w Grodnie. Seminarium Duchowne ukończył w Wilnie. Potem uzyskał dwa doktoraty, z teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i z filozofii - na uniwersytecie „Angelicum” w Rzymie. Po powrocie do diecezji pracował w latach 1930-1936 jako profesor w Seminarium Duchownym oraz na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego, a także jako duszpasterz katolickich organizacji akademickich. W pracy z młodzieżą dał się poznać najbardziej. Stał się w mieście postacią bardzo popularną i lubianą. W jego działalności widoczne było umiłowanie Chrystusa i służba człowiekowi, by go doprowadzić do Boga.

Szczytowym okresem działalności ks. Hlebowicza były lata wojny i okupacji. Ogromne było załamanie rodaków po klęsce wrześniowej. On jednak nie poddawał się. Budził ducha w tym ogólnym przygnębieniu. Wilno znało ks. Henryka Hlebowicza już przedtem jako doktora teologii i profesora Uniwersytetu, ale nie to stanowiło o jego wpływie. Nawet nie to, że był wybitnym kaznodzieją. Był jednym z tych kontrowersyjnych księży, przyczyniających wiele kłopotów hierarchii, ale w ostatecznym rachunku przynoszących tyle dobra Kościołowi. Już poprzednio dał się poznać ze swej samodzielności myślenia i odwagi postępowania

Od końca czerwca 1941 r. nad Wilnem i Kresami zawiła nowa noc okupacyjna, tym razem niemiecka. Na terenach Białorusi zajętych przez wojska hitlerowskie, nastąpiło chwilowe zelżenie terroru. Nastąpiło wielkie ożywienie religijne. Ludzie, prześladowani przez ponad 20 lat za wiarę, teraz otwierali kościoły, remontowali je i domagali się kapłanów. Tłumnie gromadzi się do sakramentów św. po dawnej polskiej stronie granicy. Na ich prośby arcybiskup Jędrzejowski skierował wielu księży na tamte tereny. Pierwszym z nich, który tam się udał z Wilna, był ks. Henryk. Był on świadom, że naraża się na niebezpieczeństwo. We wrześniu 1941 r. ks. Hlebowicz wyjechał do pracy w 3 parafiach: Chotajewicze, Korzeń i Okotów, leżących na północ od Mińska. Garnęły się do niego tłumy ludzi. On wprost nie nadszedł z posługiwaniem: chrzczył, spowiadał, udzielał Komunii św., błogosławił małżeństwa, głosił kazania. Jego owocna działalność szybko spowodowała zawiść nacjonalistycznych kręgów białoruskich, kolaborujących z okupantem. Ludność bowiem chciała, by duszpasterzował u nich w języku polskim. 7 listopada został aresztowany i przekazany żandarmerii hitlerowskiej. 9 listopada 1941 r. został rozstrzelany w lesie koło Borysowa. Niestety, nie uda-



ło się ustalić, gdzie został pochowany. Przy kościele w Borysowie w ostatnich latach postawiono krzyż, upamiętniający męczeńską śmierć ks. Henryka.

Jego męczeńską śmierć niektórzy wiązali z kazaniem z 3 maja 1941 r., w którym ofiarowywał Bogu swoje życie za młodzież, że ofiara ta została przyjęta. Tymczasem, gdy się analizuje kapłańskie życie ks. Henryka od dnia święceń po ostatnie ziemskie chwile, widać, że on złożył swe życie na ołtarzu prawdy ewangelicznej i miłości do tych, którym głosił Chrystusa, już w chwili decyzji zostania kapłanem. Na ofiarę tę zdecydował się nie dopiero w czasie wspomnianego słynnego kazania do młodzieży, lecz już w dniu święceń - w akcie oddania się Bogu, kiedy napisał: „Chcę żyć i pracować tylko dla Ciebie... Jestem i chcę być tylko Twoją ofiarą. Racz ją tylko przyjm, Panie... Racz ją dołączyć do Ofiary Syna Twego... za dusze, które mi powierzyłeś od wieków.”

9. Międzynarodowy Maraton Kresowy „Wilia” pod hasłem „Pasja – Rywalizacja – Przyjaźń” w Niemenczynie

W dniu 21 czerwca na lewo-brzeżnej od rzeki Wilia części miasta Niemenczyn w okolicach Vetrunge było kolorowo od prawie 300 strojów rowerzystów i biegaczy w wieku od 3 do 87 lat, którzy przybyli do Niemenczyna z Polski, Łotwy, Ukrainy, Białorusi i Litwy, aby wziąć udział w 9. Międzynarodowym MTB Maratonie „Wilia”.

MTB Maraton Rowerowy „Wilia” jest jednym z 12 maratonów kresowych organizowanych we wschodniej części Polski. Rowerowy maraton to nie tylko rywalizacja, ale także możliwość pozwalająca na sportowo zwiedzić Wileńszczyznę oraz Wilno. Najwięcej na zawody z zagranicy przybyło naszych rodaków z Polski, którzy już w piątek przybyli do Niemenczyna, Bezdany i Wilna. W piątek, nie zważając na ciągle padający deszcz, zapoznali się z trasą maratonu, a wieczorem zwiedzili Wilno. Nie zabrakło także na starcie przedstawicieli rejonu wileńskiego, a najliczniej uczestniczyli wychowankowie Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego.

Rowerzyści w zależności od swoich możliwości fizycznych i chęci mogli wypróbować swoje siły na dystansie Mikro – 200 m, Mini-maratonu – 6 km, Fit – 21,0 km, półmaratonu – 42 km i maratonu – 63 km. Po raz trzeci w maratonie miłośnicy biegania mogli rywalizować w biegu na 6 i 21,0 km oraz klasyfikacji DUAL, składającej się z biegu na 6 km i rowerowego półmaratonu 42 km.

Pierwsi na starcie stanęli biegacze na dystansach 6 oraz 21 km.

W biegu na 6 km dominowali

biegacze Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego. W kategorii kobiet 13-29 lat zwyciężyła Aneta Jateikienė, w kategorii K-30-39 lat zwyciężyła Renata Malej, w kategorii 40-49 lat Tatjana Sakalauskienė zajęła 2. miejsce.

W kategorii mężczyzn 13-29 lat zwyciężył Dariusz Czernigowski, Evaldas Martinka zajął 2. miejsce w grupie mężczyzn 50-59 lat. W biegu „Wertep” na dystansie 21,0 km w kategorii M 16-39 lat zwyciężył Tomas Jatejko. W kategorii 40-49 lat dystans 21,0 km najszybciej pokonał Martynas Krulis. W tej samej kategorii kobiet Lina Vičkauskienė zajęła 2. miejsce. W biegu na 21 km w kategorii M 50+ zwyciężył Vytautas Gražys. Edward Junda zajął 2. miejsce. W kategorii Open kobiet najlepszy wynik osiągnęła Ieva Rezaeva z Kowna (1 godz. 39 min. 25 sek.). Wśród mężczyzn najszybszy był Tomas Jatejko (1 godz. 17 min. 49 sek.). W klasyfikacji zespołowej Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego zajęli 1. miejsca w biegu Szpur na dystansie 6 km i biegu Wertep na 21 km. Zdobywcy 1-3 miejsc zostali nagrodzeni medalami i nagrodami rzeczowymi, które wręczyli doradca mera Patrycja Mikielawicz, Prezes Fundacji „Maratony Kresowe” Mirosław Barej oraz dyrektor Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego Marian Kaczanowski.

O godz. 12.30 wystartowali rowerzyści na dystansie maratonu 63 km, półmaratonu 42 km, „Fit” na dystansie 21,0 km oraz Mini na dystansie 6 km. Start odbył się na biathlonowej strzelnicy. Rowerzyści pomknęli ścieżkami leśnymi, wytyczoną 21,0 km trasą wzdłuż rzeki

Wilia poprzez wsie Krywołowe i Liepiai. Trasa była wytyczona po mocno pofalowanym terenie, nie zabrakło też ostrych skrętów, stromych podjazdów oraz dużo błota po piątkowej ulewie. Na odcinkach ciągnących się obok rzeki Wilii rowerzyści jechali w kilkudziesięciu



centymetrach od rzeki, a potem musieli ostro wspinać się w górę, jechać po skarpie, podziwiając spokojnie płynącą Wilię i rozlegające się za nią pejzaże z wysokości 100 metrów. W kilku miejscach rowerzyści musieli pokonać błota, strumyki, a ostatnią stromą górę, przez rowerzystów nazwaną „Ewerestem”, na oczach widzów tylko niektórym udało się pokonać na stalowym rumaku, a w większości musieli zeskakiwać i biec obok roweru. Wkrótce liderzy maratonu pokonali pierwsze 21,0 km i tranzytem przez startowe miasteczko wyruszyli na drugi krąg.

Najsilniejsi rowerzyści kategorii Fit po 50 minutach pojawili się na mecie. W grupie kobiet Open

zwyciężyła Róża Ciołko z Polski z wynikiem 1 godz. 10 min 20 sek. W kategorii Open mężczyzn na najwyższym schodku podium stanął Andrei Barkovskij z Wilna z czasem 54 min 01 sek. Potem na mecie pojawili się najsilniejsi rowerzyści półmaratonu na dystansie 21 km. Zwycięzcą w

kategorii OPEN mężczyzn został Dawid Bojarczak z Podlasia. (1 godz. 34 min 38 sek.). W kategorii OPEN kobiet zwyciężyła Inga Stupienė z Wilna. (1 godz. 55 min 29 sek.). W maratonie zwyciężył wilenianin Justinas Biekša, dystans 63 pokonując za 2 godz. 13 min 03 sek. W wyścigu Mini najlepszym okazał się Aleksander Bryliński z Suwałk, pokonując 6 km z czasem 14 min 56 sek. Wśród dziewcząt najszybciej 6 km pokonała Ugnė Peciulytė z Witkawiszek.

Zdobywcy 1-3 miejsc w kategorii OPEN mężczyzn zostali nagrodzeni medalami oraz nagrodami rzeczowymi, które wręczyli dyrektor Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego

Marian Kaczanowski oraz prezes Fundacji „Maratony kresowe” Mirosław Barej. W poszczególnych grupach wiekowych zwycięzcy zostali nagrodzeni medalami, nagrodami rzeczowymi, a najmłodsi uczestnicy medalami i prezentami, które ufundowało Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego i Fundacja „Maratony kresowe”.

Całą imprezę sportową towarzyszyła muzyka, która podnosiła dobry nastrój sportowcom i kibicującym. Wszyscy uczestnicy zawodów po ukończeniu dystansu mogli regenerować siły pysznymi kartaczami i kbyrnami, które przyszykowała restauracja „Rūta” z polskiego miasta Puńsk.

Po zakończeniu zawodów uczestnicy byli dobrego zdania o całej organizacji imprezy, miłej atmosferze, oznakowaniu i przyszykowanej trasie. W tym roku w maratonie wzięło udział dużo rowerzystów z Litwy, którzy dobrze ocenili całą organizację zawodów i ta impreza sportowa pod hasłem „Pasja – Rywalizacja – Przyjaźń”, niezależnie od narodowości, łączy ludzi. Wszystko to nie byłoby możliwe bez zaangażowania się Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego, Starostwa miasta Niemenczyn, Fundacji „Maratony Kresowe” oraz finansowego wsparcia przez Samorząd Rejonu Wileńskiego i sponsorów.

Również serdecznie dziękujemy Virginijusowi Aučyniui, prezesowi Litewskiego Klubu Motocyklistów, za chęć pomocy w organizacji eskorty rowerzystów na trasie.

Marian Kaczanowski,
dyrektor Centrum Sportu
Rejonu Wileńskiego

Wycieczka słuchaczy PUTW do Sejmu Litwy

17 czerwca 2025 roku słuchacze Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wilnie na zaproszenie posłanki na Sejm Litwy Rity Tamašunienė zwiedzili Sejm Litwy. O wyznaczonej godzinie na czele z rektorem PUTW Ryszardem Kuźmo, który wycieczkę zorganizował, zebrał się przy wejściu do Sejmu, gdzie spotkała nas doradczyni posłanki Danuta Winckiewicz i zaprosiła nas do głównej Sali posiedzeń plenarnych, gdzie z balkonu mogliśmy obserwować posiedzenie Parlamentu.

W skład Sejmu wchodzi 141 członków, wybieranych na 4 lata. W tym dniu omawiane były sprawy ludzi niepełnosprawnych.

Rita Tamašunienė ogłosiła w Sejmie, że na wycieczkę przyszli słuchacze Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wilnie i parlamentarzyści przywitani nas oklaskami.

W czasie przerwy w naradach dołączyła do nas posłanka i oprowadziła po Sejmie, zaczynając opowiadanie od tego, że gmach Sejmu

jest symbolem litewskiego oporu. Gdy 11 marca 1990 r. ogłoszono tu Akt Przywrócenia Niepodległości Litwy, 13 stycznia 1991 r. dziesiątki



tysięcy ludzi broniły gmachu Sejmu przed wojskiem radzieckim. O tym wydarzeniu przypominają miejsce pamięci i zachowane resztki barykady oraz pamiątkowe przedmioty, napisy.

W korytarzach Sejmu spotkał się przewodniczącego Sejmu

Sauliusa Skvernelisa, który z daleka przywitał nas po polsku. W toku rozmowy zaznaczył, że Rita Tamašunienė była najlepszym mi-

nistrem za jego rządów, kiedy był premierem. Zrobiliśmy z nim zdjęcie.

Następnie zwiedziliśmy Salę przewodniczącego „Brazausko salę”, gdyż w latach 1993-1997 mieściła się w Sejmie Kancelaria Prezydenta Republiki Litewskiej.

Obecny prezydent bywa w Sej-

mie kilka razy do roku, na ważne święta. W Sejmie jest kabinet prezydenta, w którym przy okrągłym stole bierze udział w spotkaniach i naradach. I właśnie tu Tamašunienė zaprosiła nas usiąść przy tym stole, a nasza Wacława potrafiła wybrać fotel prezydenta, z czego była dumna i szczęśliwa, rozglądała się za tymi, komu przy stole miejsca zabrakło i musieli usiąść na miejscu doradców prezydenta.

Obejrzeliśmy też Salę Konstytucji i Galerii Sejmu, gdzie znajduje się tekst Konstytucji Litwy, Godło Litwy (Vytis). Jest też książka „Lietuvos ir Europos Sutartis” – czyli wersja Traktatu o przystąpieniu Litwy do Unii Europejskiej, to duży symboliczny egzemplarz Traktatu, który bywa eksponowany podczas ważnych uroczystości.

Ciekawe, za ile godzin, dni czy miesięcy można przestudiować taką księgę i wgłębić się w napisane w niej ustawy.

Byliśmy w Sali Konferencyjnej, przeznaczonej do organizowania konferencji prasowych.

Na zakończenie otrzymaliśmy

upominki, byliśmy zaproszeni do Sali na poczęstunek, a tam już na nas czekali posłowie na Sejm Czesław Olszewski i Jarosław Narzekiewicz, którzy opowiedzieli nam o swojej pracy i odpowiadali na pytania słuchaczy.

Stuchając opowiadań posłów przekonaliśmy się, że każdy z nich pracuje za trzech, dzień pracy kończy się czasami późnym wieczorem, a o wolnych dniach to mogą nieraz tylko pomarzyć, gdyż wyborcy zapraszają ich na różne spotkania i na święta.

Jesteśmy bardzo wdzięczni Ricie Tamašunienė za zaproszenie. Takie spotkania są ważne i bardzo nam potrzebne, gdyż upewniły nas, że sprawy polskie nie będą zamykane „pod dywanik”, bo o nie walczy trzech „polskich siłaczy”, którym z całego serca życzymy zdrowia, siły i wytrwałości.

Mamy nadzieję, że przyjęte przez Sejm uchwały będą bardziej przychylne dla polskiej społeczności.

Monika Pażusinska,
słuchaczka Uniwersytetu
Trzeciego wieku w Wilnie

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym dziewięćdziesiątym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiennie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytaniem Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,
26 czerwca 2025
Święci bracia męczennicy
Jan i Paweł, wspomnienie**

Mt 7, 21-29

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie każdy, kto mówi do Mnie: «Panie! Panie!», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz tylko ten, kto pełni wolę mojego Ojca, który jest w niebie. W owym dniu wielu powie Mi: «Panie! Panie! Czyż nie prorokowaliśmy w imię Twoje? W Twoje imię wyrzucaliśmy demony i w Twoje imię dokonaliśmy wielu niezwykłych czynów». A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem! Odejdźcie ode Mnie wy, którzy postępujecie niegodziwie. Każdy, kto słucha tych moich słów i wprowadza je w czyn, jest podobny do człowieka rozsądnego, który zbudował dom na skale. Spadł ulewny deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się silne wiatry i uderzyły w ten dom. Ale on nie runął, bo zbudowany był na skale. Każdy, kto słucha tych moich słów, ale nie wprowadza ich w czyn, podobny jest do człowieka głupiego, który dom zbudował na piasku. Spadł ulewny deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się silne wiatry i uderzyły w ten dom, a on się zawalił. I upadek jego był wielki”. Gdy Jezus skończył przemawiać, tłumy zdumiewały się Jego nauką. W Jego mowie była bowiem niezwykła moc, jakiej nie posiadali ich nauczyciele Pisma.

BYĆ POZNANYM PRZEZ BOGA

Są ludzie, których nie można prześcignąć w obietnicach i deklaracjach. Szkoda, że za tym nie idą ich czyny. O takich osobach mówi Jezus w dzisiejszej Ewangelii. Można prorokować, wyrzucać złe duchy, dokonywać niezwykłych czynów, a mimo to pozostać nieznanym dla Jezusa, nie

być z Nim związanym więzami przyjaźni, a wszystkie te rzeczy czynić dla własnej, a nie Bożej chwały. Wierność w pełnieniu woli Bożej i posłuszeństwo są miernikami autentyczności każdego proroka, charyzmatyka czy ewangelizatora. Próby wcześniej czy później przyjdą na każdego. Próby z zewnątrz, ale też próby od najbliższych. Ostoi się tylko ten, kto ma głęboką więź przyjaźni z Jezusem, zbudowanej na fundamencie posłuszeństwa.

Jezu, nie chcę tylko pięknie mówić o Tobie, pragnę żyć Tobą i dla Ciebie.

**Piątek,
27 czerwca 2025
Najświętszego Serca
Pana Jezusa, uroczystość**

Łk 15,3-7

**Słowa Ewangelii
według świętego Łukasza**

Jezus opowiedział faryzeuszom i uczynom w Piśmie następującą przypowieść: „Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zagubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła». Powiadają: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziećmi sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia”.

SERCE CHRYSZTUSA NASZYM OCALENIEM

W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa sta-

jemy wobec wielkiej miłości. Święty Augustyn porównał przebite bok Chrystusa do arki Noego, w której Bóg kazał Noemu zrobić wejście z boku. Wszystkie istoty żyjące, które weszły do arki, zostały ocalone przed zagładą potopu. Bok Chrystusa, a szczególnie Jego przebite Serce, z którego wypływa krew i woda, jest dla nas źródłem nadziei, że zostaniemy obmyci i oczyszczeni. Jest ocaleniem dla tych, którzy się w nim zanurzają, niejako wchodzą przez ten bok. Dlatego tak potrzebne jest stałe zanurzanie własnego życia, własnych ran w ranach Chrystusa, w Jego Sercu, które nie przestaje dla nas bić.

Jezu, w ranach Twoich ukryj mnie. Niech Twoja Krew mnie obmyje i oczyści. Niech Twoje przebite Serce przyniesie mi ulgę w trudnych chwilach.

**Sobota,
28 czerwca 2025
Niepokalanego Serca
Najświętszej Maryi Panny,
wspomnienie**

Łk 2, 41-51

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Rodzice Jezusa każdego roku chodzili do Jeruzalem na święto Paschy. Gdy miał On dwanaście lat, udali się tam zgodnie ze zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, młody Jezus pozostał w Jeruzalem, o czym nie wiedzieli Jego rodzice. Myśląc, że jest wśród pielgrzymów, przeszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. A gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. Dopiero po trzech dniach znaleźli Go w świątyni. Siedział pośród nauczycieli, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Gdy Go zobaczyli, zdziwili się. Matka powiedziała do Niego: „Dziecko, dlaczego nam to zrobiłeś? Twój ojciec i ja, pełni bólu, szukaliśmy Ciebie”. On im odpowiedział: „Dlaczego Mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że muszę być w tym, co jest mego Ojca?”. Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi, wrócił do Nazaretu i był im posłuszny. A Jego matka zachowywała wszystkie te słowa w swym sercu.

NAJPIĘKNIEJSZE SERCE

Serce Maryi, tak uważne, czyste, ciche i pokorne, usłyszało cichy szept anioła podczas zwiastowania, a przez całe życie rozważało słowa i znaki Boga, dając się Mu prowadzić. Serce Maryi miało swoje radości, ale też i smutki. Jaka trwoga musiała je ogarnąć, kiedy z Józefem zorientowali się, że Jezus nie wraca razem z nimi z Jeruzolimy! Co Maryja poczuła w swoim sercu, kiedy nie rozumiała odpowiedzi odnalezionego Jezusa? Maryja nie musi rozumieć, Ona potrzebuje rozważać, zachowywać w cennej pamięci serca każde słowo, spotkanie, wydarzenie jak drogocenne perły objawiającej się Bożej miłości.

Maryjo, naucz mnie przyjmować, zachowywać i rozważać w moim sercu słowa Boga.

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

**Niedziela,
29 czerwca 2025
Świąt apostołów Piotra
i Pawła, uroczystość**

Mt 16, 13-19

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, zapytał swoich uczniów: „Co mówią ludzie? Kim według nich jest Syn Człowieczy?”. A oni odpowiedzieli: „Mówią, że jest Janem Chrzcicielem, inni – że Eliaszem, a jeszcze inni – że Jeremiaszem lub którymś z proroków”. Zapytał ich: „A według was, kim jestem?”. Wtedy Szymon Piotr odpowiedział: „Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego”. Jezus mu odpowiedział: „Szczęśliwy jesteś, Szymonie, synu Jony, gdyż nie poznałeś tego ludzką mocą, ale objawił ci to mój Ojciec, który jest w niebie. Ja zaś mówię tobie, że ty jesteś Skalą. Na tej Skale zbuduję mój Kościół, a potęga piekła go nie zwycięży. Tobie dam klucze królestwa niebieskiego. Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA KOŚCIÓŁ

Nasze życie chrześcijańskie realizujemy cum Petro et sub Petro, z Piotrem i pod władzą Piotra. Piotr jest skalą, czyli czymś trwałym i mocnym. Na tej prawdzie zasadza się pewność, że Piotr nas jednoczy wokół Chrystusa. Z postanowienia Chrystusa Piotr stał się fundamentem całej wspólnoty kościelnej i na nim Zbawiciel zbudował swój Kościół. Ale to Bóg stoi na czele Kościoła, wybrani przez Niego pasterze to Jego pośrednicy tu, na ziemi. Dzisiaj wyznajemy, że Kościół jest apostołski, zbudowany na fundamencie apostołów. Ale my też należymy do wspólnoty Kościoła, jesteśmy za niego odpowiedzialni, więc słowa: „Ja zaś mówię tobie, że ty jesteś Skalą. Na tej Skale zbuduję mój Kościół” Pan kieruje do każdego z nas.

Jezu, chcę mieć swój udział w misji tworzenia Kościoła. Obdarz mnie swoją mocą.

**Poniedziałek,
30 czerwca 2025
Świąt Pierwszych
Męczenników Kościoła
Rzymskiego, wspomnienie**

Mt 8, 18-22

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Gdy Jezus zobaczył gromadzący się wokół Niego tłum, polecił przepłynąć się na drugą stronę jeziora. Wtedy przyszedł do Niego pewien nauczyciel Pisma i powiedział: „Nauczycielu, pójde z Tobą, dokądkolwiek się udasz”. Jezus mu odpowiedział: „Lisy mają nory, a ptaki – gniazda, tylko Syn Człowieczy nie ma gdzie położyć głowy”. A inny Jego uczeń powiedział: „Panie, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mojego ojca”. Ale Jezus odparł: „Pójde z Mną, a umarli niech grzebią swoich umarłych”.

POTRZEBA WYRZECZEŃ

Świat współczesny wiele mówi o sukcesie. Liczy się opłacalność. Boimy się więc wyrzeczeń i trudów. Może właśnie dlatego nie zawsze chcemy pójść za Jezusem. Nie chcemy być bezdomni, żyć bez wygod. Tymczasem podążanie za Jezusem to zgoda na życie takie jak Jego, że „nie ma gdzie położyć głowy”. Wybranie Jezusa to także zostawienie spraw tego świata. Taki jest wymóg głose-



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

nia Ewangelii. Jezus pragnie też, abyśmy szli naprzód, zostawili za sobą przeszłość, nie rozpamiętywali jej, bo On potrzebuje nas teraz.

Panie, proszę Cię, abym nie bał się wyrzeczeń, uczyni mnie narzędziem w głoszeniu Twojej Ewangelii.

**Wtorek,
1 lipca 2025
Świąt Świętego Ottona, biskupa,
wspomnienie**

Mt 8, 23-27

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus wsiadł do łodzi, a za Nim poszli Jego uczniowie. Nagle zerwała się na jeziorze tak wielka burza, że fale zalewały łódź. A On spał. Zaczęli Go budzić i krzykali: „Panie, ratuj! Giniemy!”. Odpowiedział im: „Ludzie słabej wiary, czemu się boicie?”. Potem wstał, zgromił wichry i jezioro i zapanowała głęboka cisza. A ludzie dziwili się i pytali: „Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?”.

MOC (NIE)WIARY

Apostołowie choć doświadczali już działania Jezusa i Jego cudów, są przerażeni tą burzą. Ci doświadczeni rybacy nie potrafili opanować lęku przed żywiołem. Krzyczą, budzą Jezusa, błagają o ratunek. Jezus zarzuca im małą wiarę. Może gdyby mieli większą, wiedzieliby, że dopóki Jezus jest z nimi, nic złego nie może się im stać. Jednak to ta właśnie niewiara sprawia, że zwracają się do Jezusa, że nie próbują działać jedynie na własną rękę. Jak to możliwe, że Jezus podczas takiej nawałnicy spał w łodzi? Był aż tak zmęczony? Czy raczej aż tak pewny czułej troski Ojca o siebie i powierzonych Mu przez Ojca apostołów?

Jezu, pomóż mi ufać, kiedy wydaje się, że nie odpowiadasz na krzyk mojego błagania.

**Środa,
2 lipca 2025
Świąt Świętego Bernardyna Realino,
kapłana, wspomnienie**

Mt 8, 28-34

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Kiedy Jezus przybył na drugi brzeg jeziora, do krainy Gadareńczyków, dwaj opętani wybiegli Mu naprzeciw z grobów. Byli bardzo niebezpieczni i dlatego nikt nie miał odwagi tamtędy przechodzić. Zaczęli oni krzyżeć: „Co mamy z Tobą wspólnego, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem, aby nas dręczyć?”. A w pobliżu pałała się liczna trzoda świń. Złe duchy błagały Go: „Jeśli zamierzasz nas wyrzucić, poślij nas w tę trzodę świń”. Powiedział im: „Idźcie!”. Wtedy opuścili ich i weszły w świnię, a cała trzoda ruszyła po urwistym zboczu w dół do jeziora i utonęła. Ci, którzy paśli świnię, uciekli do miasta i tam opowiedzieli o wszystkim, także o tym, co stało się z opętanymi. Wówczas wszyscy mieszkańcy miasta wyszli Jezusowi naprzeciw, a gdy Go zobaczyli, prosili, żeby opuścił ich krainę.

TYLKO BÓG MOŻE NAS WYZWOLIĆ

Jezus daje wolność dwóm opętanym. Właściwie przywraca im ich należne miejsce w społeczeństwie. A jednak nie wszyscy to rozumieją. Ewangelia mówi nam, że człowiek może nie chcieć Boga w swoim życiu: „Wówczas wszyscy mieszkańcy miasta wyszli Jezusowi naprzeciw, a gdy Go zobaczyli, prosili, żeby opuścił ich krainę”. Człowiek może wyprosić Boga ze swojego życia i powiedzieć „nie”. Tylko że wtedy jego życie traci sens. A Bóg przecież nie jest konkurentem i rywalem dla naszej wolności. Bóg i jedynie On daje prawdziwe wyzwolenie.

Panie, z Tobą nie obawiam się niczego. Ty uwalniaś mnie od złego i zapewniasz o zwycięstwie dobra. Bądź obecny w moim życiu, obdarzaj mnie swoim miłosierdziem.



Premier pod presją

Prawie 40 byłych ministrów i prominentnych działaczy Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE) wezwało premiera Pedro Sancheza do rezygnacji z szefowania partii w związku ze skandalem korupcyjnym, który wybuchł w jego najbliższym otoczeniu. Premier przeprosił opinię publiczną za skandal, ale stwierdził, że nic o nim nie wiedział. Odrzucił możliwość podania się do dymisji oraz przeprowadzenia wcześniejszych wyborów parlamentarnych, dokonując tymczasowych zmian w kierownictwie partii i zapowiadając zjazd PSOE na 5 lipca.

Gorący oddech Sahary

Nad Włochy nadeszła kolejna fala dokuczliwych upałów, które przyniósł antycyklon afrykański o nazwie Pluto. Temperatura w niektórych regionach kraju, w tym w Toskanii i na Sardinii, przekroczy 40 stopni Celsjusza. Służby medyczne ostrzegają, że na skutki upałów szczególnie narażeni są turyści, którzy nie przestrzegają zasad unikania wychodzenia na słońce w najbardziej gorących porach dnia. Rośnie liczba przyjęć na pogotowie, między innymi wśród turystów nad jeziorem Como. Coraz więcej osób przenosi rezerwację pobytu w hotelach na wrzesień.

Złoty smartfon debiutuje

Firma prezydenta USA Donalda Trumpa, Trump Organization, ogłosiła wejście na rynek nowej sieci komórkowej Trump Mobile. Podstawowy plan oferowany przez sieć, „Plan 47” (Trump jest 47. prezydentem USA), ma kosztować 47,45 dol. miesięcznie i obejmować nie-limitowane rozmowy, SMS-y i internet. Trump Mobile ma też oferować usługi pomocy drogowej i telemedycyny. We wrześniu w sprzedaży mają się pojawić smartfony T1 Phone. Urządzenia będą koloru złotego i mają być produkowane w USA. Ich cena to 499 dolarów.

Kontrowersyjna decyzja zapadła

Posłowie brytyjskiej Izby Gmin przyjęli ustawę o tzw. wspomaganym samobójstwie. Dokument trafi teraz do Izby Lordów. O jego odrzucenie apeluje Kościół oraz Królewskie Kolegium Lekarzy. Zbrodniczy proceder tzw. eutanazji czy też „wspomaganego samobójstwa” obowiązuje już w wielu krajach, m.in. w Belgii, Holandii, Kanadzie czy też Luksemburgu.

Andrzej Duda: jesteśmy narodem niezwykle ambitnym

– Jesteśmy narodem bardzo ambitnym, a od kiedy upadła żelazna kurtyna, kiedy to Polacy wyrwali się spod dominacji Związku Radzieckiego, i kiedy Związek Radziecki upadł, Polska systematycznie się rozwija, jako suwerenne państwo, mające gospodarkę wolnorynkową – powiedział prezydent Andrzej Duda w rozmowie z malezyjską stacją Astro Awani.

– Co jednak najważniejsze: od 26 lat jesteśmy członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego – NATO, a także członkami Unii Europejskiej, od 2004 roku, czyli od 21 lat. To wszystko w pewnym sensie nas definiuje – dodał.

Pytany o wartości i założenia, które definiują nasz kraj, prezydent wymienił dwa elementy: „po pierwsze relacja bezpieczeństwa, po drugie: relacja ze Stanami Zjednoczonymi”. – Po pierwsze rosyjska agresja przeciwko Ukrainie, która rozpoczęła się tak naprawdę w 2014 roku, która przejawiała się także w pełnoekranowej agresji przeciwko Ukrainie od roku 2022 roku i dotąd trwa. Dzieje się to bezpośrednio za naszą granicą, bo jesteśmy w bezpośrednim sąsiedztwie Ukrainy – wyjaśnił.

– W związku z tym przyjęliśmy miliony uchodźców z Ukrainy, którzy po prostu przeszli przez granicę, ratując się przed rosyjskimi bombami i rakietami. A z drugiej strony udzieliliśmy ogromnej – jak na nasze możliwości – pomocy finansowej i



wojskowej. Ponieśliśmy w związku z tym ogromne koszty, m.in. przekazaliśmy Ukrainie ponad 300 czołgów czy ponad 500 pojazdów opancerzonych. Ogólnie udzieliliśmy Ukrainie pomocy na ponad 4 mld dolarów – podkreślił.

Jednocześnie zaznaczył, że dziś najistotniejszą kwestią pozostaje położenie Polski i jej rola w transporcie wsparcia dla Ukrainy. – Polska jest dzisiaj głównym pasem, dla wszelkiej pomocy, która płynie dla Ukrainy ze Stanów Zjednoczonych i większości państw na świecie – dodał.

Odnosząc się do relacji ze Stanami Zjednoczonymi, Andrzej Duda wskazał wspólne wartości, które łączą obydwa kraje: dążenie do bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

– Relacje z USA, przede wszystkim sprowadzają się do naszego wspólnego członkostwa w NATO, a co za tym idzie, współpracy (z USA), na kanwie stanowienia bezpieczeń-

stwa dla Europy i tym samym dla świata – powiedział.

Wyjaśnił, iż w jego przekonaniu, zacieśnianie więzi pomiędzy Polską a USA stanowi „fundamentalny element naszej polityki zagranicznej”. – Ze względu na dwa podstawowe założenia: po pierwsze polityka gospodarcza, a po drugie polityka bezpieczeństwa. Stąd obecność amerykańska w Polsce, stąd żołnierze amerykańscy na polskiej ziemi, stąd amerykańska infrastruktura wojskowa na polskiej ziemi, stąd amerykańskie kontrakty, które realizujemy – podkreślił.

– Jeśli do tego dodamy politykę Donalda Trumpa, który dąży do zakończenia wojny na Ukrainie, to śmiało mogę powiedzieć: tak, współdziałamy ze Stanami Zjednoczonymi, wierząc w to, że USA chcą przede wszystkim utrzymania pokoju w Europie, a na tym zależy nam najbardziej – podsumował.

ONZ: ponad 122 miliony uchodźców na świecie z powodu wojen

Na koniec kwietnia 2025 roku liczba osób przymusowo przesiedlonych na świecie wynosiła 122,1 miliona, w porównaniu do 120 milionów w tym samym okresie roku poprzedniego – czytamy w raporcie Agencji Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR).

Główne czynniki zmuszające ludzi do ucieczki to nadal wielkie konflikty, takie jak te w Sudanie, Mjanmie i Ukrainie, oraz ciągła niezdolność polityki do powstrzymania walk.

„Przechodzimy przez szczególnie złożony okres historyczny, w którym rozprzestrzenianie się konfliktów obnaża ludzką kruchość, często tłumioną przez sceptycyzm i obojętność. Żyjemy w świecie, w którym to, co dzieje się gdzie indziej, ma konsekwencje również dla nas” – powiedziała w rozmowie z Radiem Watykańskim-Vatican News Chiara Cardoletti, przedstawicielka UNHCR we Włoszech, przy Stolicy Apostolskiej i w San Marino.

Wśród osób zmuszonych do ucieczki znajdują się osoby wewnętrznie przesiedlone w granicach



własnego kraju z powodu konfliktów – ich liczba gwałtownie wzrosła o 6,3 miliona, osiągając 73,5 miliona na koniec 2024 roku. Do tego dochodzą uchodźcy uciekający ze swojego kraju – łącznie 42,7 miliona osób.

Z liczbą 14,3 miliona uchodźców i osób wewnętrznie przesiedlonych, Sudan stał się obecnie największym kryzysem uchodźczym na świecie, wyprzedzając Syrię (13,5 miliona), a następnie Afganistan (10,3 miliona) i Ukrainę (8,8 miliona).

Na przykład wielu uchodźców żyje w Czadzie, Demokratycznej Republice Konga, Etiopii, Sudanie i Ugandzie. 60 proc. osób zmuszo-

nych do ucieczki nigdy nie opuszcza swojego kraju.

Choć liczba uchodźców niemal się podwoiła w ostatnim dziesięcioleciu, fundusze przeznaczone na zaspokojenie potrzeb humanitarnych pozostają dziś mniej więcej na poziomie z 2015 roku – w kontekście brutalnych i ciągłych cięć pomocy humanitarnej.

W odpowiedzi na potrzeby osób uciekających przed wojną na Ukrainie każda parafia w Polsce zaangażowała się w pomoc poprzez Caritas działający w imieniu Konferencji Episkopatu Polski. Ponadto wiele zakonów żeńskich przyjęło w swoich domach kobiety z dziećmi z Ukrainy.



Polska przejmie przewodnictwo

1 lipca 2025 r. Polska rozpocznie czwarte roczne rotacyjne przewodnictwo w Radzie Państw Morza Bałtyckiego (RPMB). Trzy długoterminowe priorytety RPMB to: tożsamość regionalna, zrównoważony i dobrze prosperujący region oraz bezpieczny i stabilny region. Obecnie funkcjonują cztery grupy: ds. zrównoważonej gospodarki morskiej, ds. zwalczania handlu ludźmi, ds. współpracy na rzecz dzieci zagrożonych oraz ds. obrony cywilnej.

Nowe samoloty dla LOT-u

Podczas 55. edycji Międzynarodowych Targów Lotniczych w podparyskim Le Bourget, w obecności ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka, spółka Polskie Linie Lotnicze LOT podpisała zamówienie, w ramach którego w latach 2027-2031 pozyska 40 samolotów typu Airbus A220 w wersjach -100 i -300. Ponadto polski przewoźnik, w ramach opcji i prawa zakupu, zyska możliwość nabycia kolejnych 44 maszyn tego producenta. Airbus A220 to nowoczesny, regionalny odrzutowiec mogący – w zależności od wariantu – pomieścić od 100 do 160 pasażerów.

Nowe tramwaje dla Elbląga

Ponad 126 mln zł z Funduszy Europejskich na zakup tramwajów i remont torowisk otrzyma Elbląg. To kolejna umowa o dofinansowanie zrównoważonej mobilności miejskiej, zawarta w programie Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej (FEPW). Projekt Elbląga jest kolejnym (po projektach Olsztyna i Radomia) wyłonionym w naborze niekonkurencyjnym, skierowanym do największych miast Polski Wschodniej. Wniosek można jeszcze składać do 25 lipca 2025 roku. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, która prowadzi nabór.

Sztuka pod opieką

Resort kultury rozmawia z zagranicznymi placówkami kulturalnymi na temat ewakuacji dzieł sztuki z polskich muzeów w razie wojny. Jest to element szerszej strategii rządu, która dotyczy wzmocnienia ochrony granic oraz zwiększenie liczebności wojska. Chodzi o ewakuację dzieł sztuki z około 160 placówek. Plany dotyczą rzeźb, obrazów i rzadkich, wiekowych eksponatów – książek, instrumentów etc.

ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT

Znamy się jak łyse konie

Frazeologizm ZNAĆ SIĘ JAK ŁYSE KONIE ma odcień żartobliwy i oznacza 'znać się wzajem bardzo dobrze'. Co do tej znajomości mają konie, i do tego łyse? Skąd takie skojarzenie? Otóż koń – jak człowiek – na stare lata łysieje (linieje, traci sierść). Zatem łysy koń to stary koń. Dwa stare konie, które od młodości chodziły w jednym zaprzęgu siłą rzeczy muszą się znać bardzo dobrze – każdy z nich wie z doświadczenia, jak drugi zareaguje w danej sytuacji, kiedy można na nim polegać, a kiedy lepiej zejść mu z drogi. A że człowiek (a zwłaszcza Polak) od zawsze lubił konie i lubił się do nich porównywać – stworzył sobie to sympatyczne powiedzenie, które na dobre zadomowiło się w języku.



KRZYŻÓWKA z nagrodą 1318

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 2 lipca 2025 r.
na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinés 50, p. 501

przynosi opady		dawniej drewniany kufel		1 cykl na sekundę		lekka skała		gorgona, siostra Meduzy		głos myszy
			odporny organizm		18					
lina rybacka				gatunek liryczny		9	kosaciec		rosyjska zupa rybna	
polski bizon			funkcja trygonometryczna							
żądający owad		19								
				gęste zarośla		typ muzyki				
						perora				6
ułożenie ciała		egipski bocian	razy, lanie				filmowy chwyt		"Straszny...", opera	
	11			7	port w Szwecji					
japoński wiersz	samica świni		kielich króla			zapalenie, entuzjasta		8	alkoholometr	12
w matematyce 3,14										
				14	leca tam wióry	słynny rajd		1		
na śmieci		tkanina obiciowa kuzynka śledzia					ryba akwariowa		obok liryki i dramatu	
				4	może być polowa	... Abel, „Intruz”				15
ramienica						szaniec				
wzywa do ewakuacji			fala po trzęsieniu ziemi		20			21		
							składnik ponczu			
	2					10				
pada z ust dowódcy			podobna do oratorium							5

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 1317: Halina Poświatowska.

Nagrodę wylosował Henryk Stankiewicz z Wilna.

Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

Stronę przygotowała Monika Urbanowicz

DOBRE RADY NIE OD PARADY

Sezon urlopowy rozpoczęty – w tych miastach najczęściej dochodzi do oszustw turystycznych

Coraz więcej podróżnych pada ofiarą oszustów, którzy wykorzystują rosnące zainteresowanie tanimi wakacjami. Z raportu Mastercard Economic Institute wynika, że szczególnie w sezonach urlopowych rośnie liczba nadużyć – nawet o 18% latem i 28% zimą, szczególnie w popularnych kurortach i miejscowościach narciarskich.



Najbardziej ryzykowne kierunki:

- **Cancun (Meksyk), Bangkok i Phuket (Tajlandia), Hanoi (Wietnam), Dhaka (Bangladesz)** – to tam najczęściej zgłaszane są oszustwa związane z rezerwacjami, transportem, czy przewodnikami.
- **Dżakarta (Indonezja)** – lider w nieuczciwych usługach transportowych: 66% zgłoszeń dotyczy fałszywych opłat za taksówki lub nieistniejących wynajmów.
- **Phuket** – prawie 40% oszustw to fałszywe rezerwacje hotelowe, często z użyciem spreparowanych zdjęć i zmyślonych lokalizacji.
- **Bangkok i Londyn** – wysokie wskaźniki oszustw przy wynajmie pojazdów i płatnościach kartą.

Oszuści często podszywają się pod legalnie działające agencje lub wykorzystują popularne platformy rezerwacyjne, wprowadzając zmanipulowane oferty i fikcyjne zdjęcia.

Wśród miast o najniższym poziomie zgłoszeń znalazły się m.in.: **San Francisco (USA), Dublin (Irlandia), Seul (Korea Południowa), Edynburg (Szkocja), Budapeszt (Węgry).**

Zagrożenie czai się także online – turyści coraz częściej padają ofiarą fałszywych biur podróży, które oferują nierealistycznie tanie wycieczki lub noclegi. Mastercard ostrzega, że w niektórych regionach świata tego typu oszustwa są **ponad czterokrotnie częstsze** niż inne oszustwa finansowe. Wiele ofert zawiera zmanipulowane zdjęcia, podrobione linki z potwierdzeniem i spreparowane opinie użytkowników.

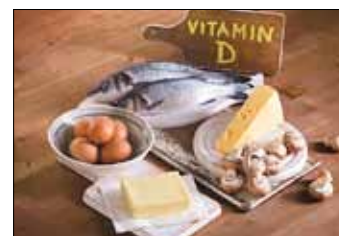
Jak się zabezpieczyć?

- Zawsze rezerwuj przez znane, sprawdzone serwisy (np. Booking, Airbnb, Expedia)
- Unikaj ofert bez opinii lub o podejrzenie niskiej cenie
- Upewnij się, że strona ma certyfikat SSL (https)
- Płać kartą lub przez zaufane systemy płatności (np. PayPal, Google Pay)
- Nie wysyłaj przelewów bankowych ani danych kart na prywatne adresy mailowe
- Korzystaj z sieci Wi-Fi tylko w zaufanych miejscach
- Sprawdź dokładnie adres i zdjęcia nieruchomości – porównaj z mapą Google i opiniami

WIEM WIĘCEJ

Witamina D – kto jej potrzebuje i dlaczego?

Niedobór witaminy D jest powszechny na całym świecie – nawet w nasłonecznionych krajach. Szacuje się, że dotyczy około 40 proc. Europejczyków. Mimo ogromnej popularności suplementów, wciąż brakuje jednoznacznych wytycznych, kto naprawdę ich potrzebuje i w jakich dawkach.



Witamina D wspiera wchłanianie wapnia, co pomaga utrzymać mocne kości i zapobiega osteoporozie, osteomalacji i krzywicy. Odgrywa też rolę w pracy mięśni, układu nerwowego i odporności. Choć niektóre badania wskazują na jej możliwy wpływ na zmniejszenie ryzyka nowotworów, cukrzycy typu 2 i infekcji – wyniki nie są jednoznaczne.

Główne źródło witaminy D to synteza skórna pod wpływem promieni UVB. Osoby o jasnej karnacji potrzebują ok. 10–20 minut ekspozycji na słońce 3 razy w tygodniu; osoby o ciemniejszej – znacznie więcej. Dieta dostarcza jej niewiele: tłuste ryby, tran, grzyby UV oraz produkty wzbogacane (np. mleko, jogurty). Aby osiągnąć zalecane 600 IU dziennie, trzeba by np. pić 5 szklanek mleka dziennie.

Kto jest w grupie ryzyka niedoboru?

- osoby starsze (skóra gorzej produkuje witaminę D)
- osoby o ciemnej karnacji (więcej melaniny = mniej syntezy)
- osoby z otyłością lub po operacjach bariatrycznych
- kobiety w ciąży i niemowlęta
- pacjenci z chorobami wątroby, nerek, zaburzeniami wchłaniania tłuszczów
- mieszkańcy krajów o niskim nasłonecznieniu

Czy suplementacja jest konieczna?

W wielu przypadkach tak – ale nie zawsze. Nadmiar witaminy D z suplementów może być szkodliwy (nudności, odwodnienie, zaburzenia rytmu serca). Suplementację najlepiej skonsultować z lekarzem i opierać na wynikach badań krwi.

Magiczna noc świętojańska w Rudominie

Dokończenie ze s. 1
kańcy miejscowości po raz kolejny udowodnili, że potrafią doskonale się bawić. Wszyscy śmiało wyruszyli w magiczną podróż pełną atrakcji i niespodzianek.

Uroczystość rozpoczęli uczestnicy programu „Taniec z gwiazdą”, którzy urzekli publiczność profesjonalizmem, emocjami i miłością do tańca. Ich występ był nie tylko pokazem choreografii, ale też opowieścią – pełną rytmu i radości.

Tego wieczoru na scenie pojawiły się prawdziwe gwiazdy. Publiczność mogła podziwiać energetyczny, pełen humoru występ zespołu Black Biceps, którego muzyka porwała wszystkich i nadała wydarzeniu

piękną tradycyjną palmę wileńską.

W tym wyjątkowym wieczorze szczególnie wyróżnieni zostali wszyscy Janowie, Janiny, Iwany, Wandy, Danuty, Zenony. Organizatorzy zaprosili solenizantów na scenę, gdzie usłyszeli wiele serdecznych słów i życzeń. Każdy otrzymał symboliczny wianek z liści dębowych.

Goście święta mogli nie tylko śpiewać i tańczyć, lecz także wziąć udział w różnorodnych zawodach sportowych i konkursach. Nie zabrakło kiermaszu świątecznego, gdzie można było znaleźć słodczyce, wyroby ludowe i wiele innych atrakcji. Dla smakoszy przygotowano przysmaki firmy AB „Vilniaus Paukštynas”. Chętni mogli spróbować szczęścia w loterii bez przegranej.



O najmłodszych również zadbane – czekało na nich wiele ciekawych zabaw i atrakcji. Tradycyjnie rozpalono również ognisko świętojańskie, którego płomień dodał wydarzeniu tajemniczego nastroju.

Centrum Kultury w Rudominie przygotowało wyjątkową niespodziankę – niesamowity pokaz laserowy, który zachwycił wszystkich zgromadzonych. Na najbardziej wytrwałych czekała dyskoteka, a o prawdziwą muzyczną fiestę zadbał zespół Mix Dance, który rozkręcił zabawę do białego rana.

Wraz z mieszkańcami Rudominy magiczną Noc Świętojańską spędzili dostojni goście: posłanka

na Sejm Republiki Litewskiej z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin Rita Tamašunienė, minister spraw wewnętrznych Litwy Władysław Kondratowicz, radni samorządu rejonu wileńskiego Waldemar Urban, Renata Sobieska i Karolina Petrusiewicz, mer Robert Duchniewicz, starosta gminy Rudomino Józef Szatkiewicz, przedstawiciele miejscowych instytucji i organizacji.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania Samorządowi Rejonu Wileńskiego, Starostwu Gminy Rudomino, spółce AB „Vilniaus Paukštynas” za wsparcie w organizacji święta. Dyrektor Centrum Kultury w Rudominie Wioleta Cereszka wyraziła wdzięczność całemu zespołowi pracowników za trud włożony

nach godzin sprawiły, że tegoroczna Noc Świętojańska w Rudominie na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników. Za nami wyjątkowe widowisko i wspólna radosna zabawa!

Organizatorem tej wyjątkowej



kich uczestników. Za nami wyjątkowe widowisko i wspólna radosna zabawa!

Organizatorem tej wyjątkowej



w przygotowanie wydarzenia oraz sprawną realizację całego przedsięwzięcia.

Koncert pod gołym niebem, pokaz laserowy i dyskoteka do póź-

uroczystości było Centrum Kultury w Rudominie.

Na podst.
**Centrum Kultury
w Rudominie**

wyjątkowy rytm. Wystąpiła również Paulina Paukštaitytė – wokalistka o niezwykłym głosie, która zdobyła serca publiczności swoją wrażliwością, sceniczną charyzmą i nowoczesnym brzmieniem. Jej koncert był pełen liryzmu, światła i emocji.

Wielkimi brawami publiczność powitała legendę polskiej muzyki – zespół „Czerwone Gitary”, jeden z najpopularniejszych zespołów wszech czasów w Polsce, często nazywany „polskimi Beatlesami”. Wspólnie z zespołem publiczność śpiewała jego najbardziej znane przeboje.

Zespół „Czerwone Gitary” przekazał na ręce mera rejonu wileńskiego Roberta Duchniewicza czerwoną gitarę – symbol zespołu. W odpowiedzi mer wręczył muzykom z Polski



105. rocznica powołania Rady Obrony Państwa

Najwyższy organ władzy

105 lat temu, 1 lipca 1920 r., Sejm Ustawodawczy powołał Radę Obrony Państwa pod przewodnictwem Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Miała prawo decyzji we wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem wojny i zawieraniem pokoju.

W czerwcu 1920 r., po gwałtownym odrocie Armii Polskiej oraz wobec zwiększającego się zagrożenia ze strony zbliżającej się Armii Czerwonej, rząd Leopolda Skulskiego podał się do dymisji. 23 czerwca 1920 r. Władysław Grabski, narodowy demokrat, zgodził się utworzyć prowizoryczny gabinet. Wobec wzrastającego w kraju napięcia 30 czerwca zaproponował, aby utworzyć Radę Obrony Państwa – najwyższy organ władzy, który formalnie potężyłby w jedno ciało członków rządu z delegatami Sejmu, Naczelnika Państwa oraz Naczelne Dowództwo.

„Twarz Warszawy spochmurniała. Nie widziano zupełnie końca wojny; nie była ona zbyt krwawa – to prawda – ale denerwowała do ostateczności naród przez uczucie, że prowadzi ją sam i że jest tyle rzeczy do zrobienia, których nie robiono. Życie stawało się z dnia na dzień cięższe. Trzeba było oglądać straszny tłum na przedmieściach Pragi i Woli, aby zgłębić, do jakie-

go stopnia nędza może osiągnąć ludzi. Trzeba było iść wzdłuż niekończących się ogonków kobiet, mężczyzn i dzieci o błędnym spojrzeniu, oczekujących godzinami przed sklepem miejskiego piekarza na kawał czarnego, raz na tydzień wydawanego chleba, odczuwać ciężące na swoim samochodzie ponure spojrzenia tego tłumu, aby zrozumieć, że nasza cywilizacja trzyma się na włosku [...]. Na murach niezliczone afisze, przed którymi tłum zatrzymuje się na dłużej. Są tu odezwy szefa państwa, partii politycznych, nawoływania pod broń i do podpisywania pożyczek. [...] Nikt nie krzyczy, nie ma poruszenia w tłumie. Co to wszystko znaczy? Spokój społeczeństwa pewnego swojej siły i ufne w swoje przeznaczenie czy rezygnacja narodu od wieku nieszczęśliwego, który nie miał czasu na odbudowanie swojej wolnej duszy i którego niepowodzenia nie poruszają?” – tak atmosferę w Warszawie opisał 1 lipca kpt. Charles de Gaulle, wówczas członek francuskiej misji wojskowej w Polsce.

1 lipca Sejm jednomyślnie przyjął propozycję Grabskiego, a jeszcze tego samego dnia wieczorem ROP odbyła swoje pierwsze posiedzenie. Pierwsza uchwała Rady dotyczyła aresztowania osób podejrzanych o „działalność antypaństwową”.



Do Rady weszli z urzędu Józef Piłsudski (przewodniczący), Władysław Grabski, Wincenty Witos i Wojciech Trąpczyński. Kluby poselskie reprezentowali m.in. Maciej Rataj, Roman Dmowski, Leopold Skulski, Jan Stapiński; rząd: Kazimierz Bartel, Stanisław Śliwiński, Eustachy Sapieha, Ignacy Daszyński; wojsko generałowie: Józef Leśniewski, Kazimierz Sosnkowski, Stanisław Haller i Tadeusz Rozwadowski.

Rada miała prawo decydowania we wszystkich sprawach dotyczących prowadzenia wojny (z wyjątkiem taktyki wojskowej) i jej zakończenia, oraz zawarcia pokoju. Jej rozporządzenia podlegały natychmiastowemu wykonaniu. Rada Obrony Państwa wydała wiele odezw, w których apelowała do społeczeństwa o wstępowanie do wojska oraz poparcie wysiłku zbrojnego. Wydana 3 lipca odezwa ROP w dramatycznych słowach wzywała: „Ojczyzna w potrzebie [...] Zastępy najeźdźców, ciągnących aż z głębi Azji, usiłują złamać bohaterskie wojska nasze, by runąć na Polskę, strącić nasze niwy, spalić wsie i

miasta, i na cmentarzysku polskim rozpocząć swoje straszne panowanie. [...] O pierś całego narodu rozbić się ma nawała bolszewizmu”. Odezwa akcentowała jednak wyraźnie, że przeciwnikiem w tej wojnie nie jest naród rosyjski, ale właśnie bolszewizm.

Jedną z pierwszych decyzji Rady była ta o utworzeniu 6 lipca 1920 r. Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej, ze stojącym na czele gen. Józefem Hallerem.

„Tylko w jej [ROP] ramach można było osiągnąć niezbędną jedność celów, której zwykle mechanizmy władzy w Polsce nie byłyby w stanie wytworzyć” – ocenia Norman Davies w książce „Orzeł Biały, Czerwona Gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920

Piłsudski na posiedzeniu 19 lipca zagroził rezygnacją ze wszystkich sprawowanych przez siebie funkcji. Otrzymał jednak wotum zaufania, co postawiło w przymusowej sytuacji jego krytyków. Roman Dmowski zrezygnował z członkostwa w Radzie, i nigdy już nie powrócił na eksponowane stanowisko. Władysław Grabski został na stanowi-

sku premiera tylko po to, aby móc dokończyć trwające negocjacje z Anglią i Francją, ale 24 lipca także on złożył rezygnację. „Otworzyło to drogę do utworzenia rządu koalicyjnego, który w porozumieniu z Piłsudskim rozegrał wojnę do końca. Ostatecznie kryzys przyczynił się do powstrzymania odśrodkowych tendencji w polityce polskiej i do zaistnienia na pewien czas systemu, w ramach którego różnice międzypartyjne zostały zapomniane” – pisze Norman Davies.

Rada Obrony Państwa podjęła decyzję o utworzeniu Rządu Obrony Narodowej, który złożony był z przedstawicieli wszystkich partii politycznych. Rząd został powołany 24 lipca 1920 r., a na jego czele stanął premier Wincenty Witos z Polskiego Stronnictwa Ludowego, wicepremierem został natomiast Ignacy Daszyński z Polskiej Partii Socjalistycznej.

Rada została rozwiązana 1 października 1920 r. W ciągu trzech miesięcy zebrała się na dwadzieścia cztery posiedzenia oraz wydała kilkadziesiąt rozporządzeń.

Anna Kruszyńska (PAP)

365. rocznica bitwy pod Połonką

Zapomniane zwycięstwo

28 czerwca 1660 r. podczas wojny polsko-rosyjskiej (1654–1667) odbyła się bitwa pod Połonką. W bitwie tej wojska Rzeczypospolitej pod dowództwem hetmana wielkiego litewskiego Pawła Jana Sapiehy i wojewody ruskiego Stefana Czarnieckiego pokonały wojska rosyjskie dowodzone przez Iwana Chowańskiego. Zwycięstwo spowodowało przerwanie rosyjskiego oblężenia twierdzy w Lachowiczach i wyzwolenie ziem litewskich po górny Dniepr na wschodzie i Dźwinę na północy.

W końcu czerwca 1660 r. ruszyła ofensywa wojsk litewskich hetmana Pawła Sapiehy, wspomaganych przez dywizję polską Stefana Czarnieckiego. Zamierzając uwolnić od oblężenia Lachowicze obie armie ruszyły ze Słonimia. Idąc na odsiecz obleganej twierdzy Lachowicze Paweł Sapieha i Stefan Czarniecki prowadzili armię liczącą razem ok. 11 tys. żołnierzy, 7 000 wojsk litewskich oraz 4 000 wojsk polskich, Iwan Chowański zwinął oblężenie i pozostawiając w obozie kilka tysięcy piechoty dla blokowania twierdzy ruszył z większością sił 9–10 tys. żołnierzy w kierunku

Słonimia, naprzeciw wojsk polsko-litewskich.

Rankiem 28 czerwca idąca drogą na Baranowicze polska straż przednia dowodzona przez Aleksandra Połubińskiego przeszła groblę na rzeczce Połonce na wschód od miasteczka Połonka. Natknęła się tutaj na przednie straże armii rosyjskiej. Doszło do krótkiego starcia, w którym Połubiński rozbił Rosjan, a gdy nadszedł Chowański z siłami głównymi, wycofał się za rzeczkę. Siły główne armii Rzeczypospolitej zaczęły się formować do bitwy. Przejścia przez groblę broniło prawe skrzydło, gdzie umieszczone zostały dragonia oraz husaria Czarnieckiego. W centrum ustawiła się piechota polska i litewska oraz wszystkie 7 dział, natomiast lewe skrzydło obsadził Paweł Sapieha wraz z niemal całą jazdą litewską. Odwód ukryto w dolinie.

Pierwsze natarcie przeprowadził Chowański na groblę. Ogień dragonii powstrzymał nacierających Rosjan, a kontruderzenie husarii wyparło ich z powrotem. Wówczas Chowański spróbował szczęścia przeciwko Litwinom hetmana wielkiego litewskiego Pawła Sapiehy, gdzie rzucił większość swej jazdy. Jednak Litwini nie dali się zepchnąć

na mokradła Połonki. Gdy dragonia wojewody ruskiego Stefana Czarnieckiego opanowała wschodni wyłot grobli, wojska polsko-litewskie uderzyły na całym froncie. Sapieha przeprowadził się w kierunku folwarku Ważginty. Pułkownik Gabriel Wojniłowicz z pułkiem królewskim, uprzednio ukrytym przed wzrokiem nieprzyjaciela, obszedł mokradłami rzeczki Połonki lewe skrzydło armii rosyjskiej i wyszedł na jego tyły, rozbijając w Ważgintach osłonę skrzydła złożoną z kilkuset piechoty z działkami. Atak Wojniłowicza na odwód i lewe skrzydło Rosjan przy jednoczesnym uderzeniu husarii Czarnieckiego i jazdy litewskiej (głównie petyhorcy) Sapiehy doprowadziły do załamania się szyku armii rosyjskiej.

Jazda rosyjska (trzecia część sił rosyjskich) z Chowańskim na czele rzuciła się do ucieczki. W drodze do Połocka uległa jednak rozproszeniu na skutek prowadzonej pogoni litewskiej i narastającej paniki. Szczególnie dał się we znaki uciekającym Rosjanom Samuel Kmicic, który ścigał ich zawzięcie aż do Mira (czyli ok. 60 km).

Ostatecznie Chowański, „dwa razy w tęb cięty” zdołał się uratować jedynie razem z grupką kilkuset jazdy Na polu bitwy pozostała



osamotniona piechota rosyjska, która schroniła się w pobliskim lasku. Wnet została otoczona, jednak nie zamierzała się poddawać i stawiała zacięty opór. Polacy i Litwini skierowali na las działą, zarówno własne, jak i zdobyczne. Zmasowany ogień artyleryjski ostatecznie załamał obronę rosyjskiej piechoty. Według innej wersji piechota rosyjska widząc beznadziejność położenia chciała poddać się i wyszła zza zasieków, a wtedy Czarniecki rozkazał konnicy uderzyć na nią, co skończyło się rzezią. Klęska armii rosyjskiej była zupełna – Rosjanie stracili 3 500 zabitych lub rannych oraz 700 jeńców. Do tego jeszcze usilnie ścigana jazda rosyjska także została w większości rozproszona. Cała

armia Chowańskiego przestała istnieć.

Świetne zwycięstwo doprowadziło do uwolnienia Lachowicz, które teraz mogły stać się bazą operacyjną wojsk Rzeczypospolitej Obojga Narodów dla dalszych działań przeciwko wojskom rosyjskim na terenie Litwy. Przednie straże wojsk Stefana Czarnieckiego i Pawła Sapiehy wkroczyły do Lachowicz 29 czerwca, opanowując opuszczony w pośpiechu obóz rosyjski.

W 1994 r. pod Połonką odsłonięty został kamień upamiętniający jedną z najważniejszych, co prawda zapomnianych, bitew w historii Rzeczypospolitej.

**Opr. Jan Lewicki
Na podstawie
pl. wikipedia.org
Fot. history-belarus.co**

Domowe pierożki. „Prostaczki” z mięsnym nadzieniem

Prostaczki to rodzaj pierożków z mięsnym nadzieniem, które jak sama nazwa głosi są nieskomplikowane w przygotowaniu, ale z pewnością zachwycą domowników i gości.

Pierożki jada się na ciepło i na zimno, więc sprawdzą się jako przekąska na imprezach, jak też smakołyk, który można zabrać na piknik.

Składniki na ciasto: 300 g mąki; 125 g wrzącej wody; 20 g masła; duża szczypta soli.

Nadzienie: 350 g mielonego mięsa wieprzowego (najlepiej z łopatki); 1 cebula; 2 ząbki czosnku; 1 łyżeczka słodkiej papryki; łyżeczka cząbrku; pół łyżeczki ostrej papryki; do smaku sól i pieprz.

Przygotowanie

- Masło rozpuścić we wrzątku, a następnie zalać mąkę wodą, dodać sól i szybko wymieszać przy pomocy miksera.

- Zagnieść ciasto i uformować kulę, owinąć folią spożywczą, następnie odstawić na około 10-15 minut, aby odpoczęło.

- Pokroić drobno cebulę i zeszklić na oleju; pod koniec dodać przeciśnięty przez praskę czosnek.

- Następnie wyłożyć na patelnię mięso i wysmażyć razem z cebulą; doprawić do smaku solą, pieprzem, cząbrem i paprykami.

- Ciasto podzielić na 4 części i każdą z nich cienutko rozwałkować.

- Z ciasta wykrawać okrągłe

placki o średnicy około 5-10 cm. Pozostałe skrawki ciasta zagnieść ponownie i powtórzyć wcześniejsze czynności. W razie potrzeby ciasto można podsypywać mąką.

- Na połowie krążków ułożyć porcje farszu i przykryć „wolnymi” krążkami zalepiając brzegi.

- Pierożki rozłożyć na natłuszczonej blasze i wstawić do piekarnika nagrzanego do 200°C.

- Piec około 20 minut, obracając je w połowie pieczenia.

Prostaki można również usmażyć na patelni, tak aby były rumiane z obu stron.

Podaje się je na ciepło lub na zimno. Można też zaserwować je z dowolnym sosem.

Proste sposoby na złagodzenie ukąszeń komarów

Istną zimą dla wielu osób uwielbiających spędzać latem wolny czas na świeżym powietrzu są komary. Dokuczliwe i krwiożercze owady potrafią uprzykrzyć spacer i przebywanie poza domem. Ich bolesne ukąszenia skutkują swędzeniem i nieraz obrzękami. Aby poradzić z objawami ukłucia komarów można skorzystać z niektórych domowych sposobów.

Nieprzyjemne i bolesne ukłucia, objawiające się obrzękami i swędzącymi bąblami „oferują” komarzyce. Samice komarów wykorzystując swój kłująco-ssący aparat gębowy do pobierania potrzebnej do wyprodukowania jaj krwi, jednocześnie wpuszczają pod skórę swoją ślinę, która zawiera substancję uniemożliwiającą krzepnięcie krwi. Organizm zaczyna przed nią się bronić i wydziela histaminę, dlatego na skórze pojawia się swędzący bąbel.

Latające nad głową i brzęczące przed nosem komary mogą sprawić, że spędzanie wolnego czasu

na działce nie będzie przyjemne. Jednakże dokuczliwe owady można odstraszyć za pomocą pewnych roślin. Na przykład można posadzić w ogrodzie czy w doniczkach lawendę wąskolistną, miętę pieprzową, koci-



miętkę czy tymianek. Zapach tych roślin zniechęci komarów do atakowania na terenie ich obecności.

Niekiedy po ukąszeniu komara u niektórych osób może wystąpić reakcja alergiczna, która objawia się bąblem z płynem surowiczym, wysypką, gorączką i zawrotami głowy.

Na szczęście w większości przypadków ukąszeń przez komary pojawiają się tylko typowe, de-

likatne objawy, czyli bąbel i świąd. Chociaż, przyjęło się, że jest to nic poważnego, ale swędzenie jest dość uporczywe i drapanie to pierwszy odruch, który nie jest skutecznym rozwiązaniem. Ulga po drapaniu trwa tylko chwilę, a częste drapanie w tym samym miejscu doprowadza do uszkodzenia skóry, co może skutkować infekcją bakteryjną.

Wiadomo, że współczesny rynek oferuje mnóstwo różnych żeli i maści, które mogą złagodzić objawy ukąszenia komarów, ale doskonały rezultat można uzyskać również stosując domowe sposoby.

A przede wszystkim warto wypróbować własnej roboty pastę. Aby ją przygotować wystarczy wymieszać sodę oczyszczoną lub tabletkę aspiryny z wodą i nałożyć na swędzące miejsce.

Pomoc okaże także ocet lub miód.

Poleca się również przyłożenie rozgniecionych listków świeżej bazylii, plasterka cytryny, kostki lodu, czosnku czy cebuli.

Fot. Pixabay.com

Prawie darmowe sposoby na zacieki w toalecie i łazience

Osady oraz zacieki, które pojawiają się czasami w toalecie sprawiają, że łazienka wygląda na zaniedbaną. Jednakże toaletę da się doprowadzić do porządku i najlepiej domowymi sposobami. Ponadto korzystając z tych sposobów uniknie się męczącego szorowania.

Najczęściej przyczyną powstawania zacieków w muszli klozetowej jest brak systematycznego sprzątania. Im dłużej się zwleka z porządkami, tym trudniejsze do usunięcia są osady. Sprzątanie wystarczy wykonywać raz w tygodniu, a dzięki regularności taka czynność zajmuje kilka, czy kilkanaście minut.

Kolejną przyczyną powstawania osadów w toalecie jest twarda woda i przy każdym spłukaniu powierzchnia ma styczność z wodą o podwyższonym stężeniu soli wapnia, manganu, magnezu i żelaza.

Do czyszczenia toalety można wykorzystać tabletki do zmywarki. Tabletki do zmywarki są niezwykle wszechstronnym środkiem do mycia najróżniejszych powierzchni. M. in. sprawdzają się podczas czyszczenia piekarnika, okazały się także dużym wsparciem podczas walki z zanieczyszczonymi osadami sedesem.

Korzystając z tego sposobu należy jedną tabletkę do zmywarki wrzucić do butelki z atomizerem, wlać wodę i szczelnie zakręcić.

Następnie delikatnie potrząsać i poczekać aż kapsułka się rozpuści i spryskać powierzchnię, szczególnie uwzględniając miejsca osadów z kamienia i zacieki w toalecie. Odczekać kwadrans, by specyfik mógł zadziałać i przetrzeć miękką ściereczką. Tabletkę do zmywarki usunie brud, a dodatkowo pięknie nabłyszczą muszlę.

Do czyszczenia toalety, przyda się również czosnek - tajna broń

na zacieki i bakterie. Czyszczenie toalety czosnkiem nie tylko przywróci czystość, ale jednocześnie zdezynfekuje powierzchnię, która ze względu na przeznaczenie, jest rajem dla rozwoju chorobotwórczych drobnoustrojów.

Aby sporządzić specyfik na bazie czosnku należy:

- Trzy ząbki czosnku obrać ze skórki i pokroić w cienkie plasterki.

- Następnie wrzucić do garnka z litrem wody i zagotować, a gdy mieszanina ostygnie, przecedzić i otrzymany czyszczący płyn wlać do toalety, starając się pokryć całą powierzchnię muszli. Zostawić na noc, gdy raczej łazienka jest nieużywana.

Z rana powierzchnię wystarczy przetrzeć szczotką, spłukać i upewnić się, że po osadach w toalecie nie ma śladu.

Dla utrzymania porządku w łazience taka czynność z użyciem czosnku musi być wykonywana dwa razy w tygodniu.

Smażony kalafior z chrupiącą skórą

Smażony kalafior może być samodzielną przekąską, elementem innych dań, ale niezależnie od tego w jakiej formie go się poda każdemu będzie smakował. Lekko panierowany, z chrupiącą skórą i miękkością w środku może zastąpić nawet nuggetsy z kurczaka.

Składniki: 1 duży kalafior;

ok. 100 g mąki pszennej; 2 łyżki

mąki kukurydzianej lub ziemniaczanej; ¼ łyżeczki sody oczyszczonej; ¼

łyżeczki proszku do pieczenia; ok. 1 łyżeczki soli; pół łyżeczki suszonego

czosnku; pół łyżeczki suszonej cebuli; ¼ łyżeczki kurkumy; 200 ml wody

i olej do smażenia.

Przygotowanie

- Główkę kalafiora umyć pod bieżącą wodą i osuszyć.

- Odciać różyczki kalafiora z główki kalafiora i pokroić je na kawałki wielkości kęsa.

- W misce zmieszać mąkę, sól, cebulę, czosnek, kurkumę, sodę oczyszczoną i proszek do pieczenia. Jeśli czosnek i cebula już są posolone, należy użyć mniejszą ilość dodatkowej soli.

- Do suchych składników wlać wodę i mieszać, aż uzyska się gładką masę; masa powinna przypominać gęste ciasto naleśnikowe.

- Wkładać kawałki kalafiora do ciasta i obracać, aby każda różyczka dobrze pokryta się ciastem.

- W głębokiej patelni lub w garnku mocno rozgrzać olej i za pomocą szczyptki kawałki panierowanego kalafiora przekładać na gorący tłuszcz.

- Kalafior należy smażyć około 2-3 minut, aż różyczki nabiorą złotego koloru.

- Przystawkę najlepiej smażyć partiami, aby nie dopuścić do szybkiego spadku temperatury oleju.

- Usmażone kalafior wyklada się najpierw na ręcznik papierowy, by pozbyć się tłuszczu, a następnie się podaje.

Smażony kalafior świetnie smakuje samodzielnie jako przekąska, w towarzystwie ketchupu, a może być świetnym dodatkiem do sałatek i dań obiadowych.

Fot. Pixabay.com

Pozbywamy się muszki owocówki

Muszki owocówki pojawiają się nagle i osiadają na żywności, a szczególnie na owocach i warzywach. Walka z nimi jest istnym utrapieniem. Jednakże jest prosty sposób na ich pozbycie się. Efekt przyniesie pułapka wykonana z dwóch składników.

Muszki owocówki są niewielkich rozmiarów, a do zdomowienia się



zachęcają je m.in. dojrzałe owoce i warzywa, jak też fermentująca żywność. Na żywności, w wilgotnym środowisku szybko się rozmnażają. Samica może złożyć około 500 jaj, z których po zaledwie dobie utworzą się nowe osobniki.

Aby nie dochodziło do pojawienia się muszek owocówek w kuchni, trzeba przede wszystkim wyrzucać przejrzałe owoce i warzywa, a zdrowe przechowywać w lodówce.

Istotne znaczenie ma również częste wynoszenie śmieci oraz mycie produktów przed ich spożyciem, by się pozbyć jaj lub larw owocówek.

Znaczenia ma również regularne sprzątanie. Np. wylany sok, wino lub piwo należy od razu wytarć, a zabrudzone miejsce wyczyścić.

Ponadto istnieje prosty sposób, który pomoże walczyć z muszkami owocówkami. Jest to domowa pułapka, która zadziała skutecznie, nie gorzej niż profesjonalne środki owadobójcze.

Wystarczy do naczynia wlać ocet jabłkowy i odrobinę płynu do naczyń, ale składników nie należy mieszać ze sobą. W ten sposób przygotowana pułapka zwabi muszki owocówki zapachem i nie pozwoli się z niej wydostać.

Taka pułapka na pewno zadziała nawet w ekspresowym tempie. Natomiast trzeba ją regularnie wymieniać na nową, by stale zwabiała dokuczliwe muszki, które się szybko namnażają.

Fot. Pixabay.com / bilox

* Szanownemu Panu **Fryderykowi SZTURMOWICZO-WI** z okazji Jubileuszu 85-lecia składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech w życiu nie zabraknie radości, wszelkiego dobra, szacunku od ludzi. Jako założyciel i wieloletni prezes koła Miejskiego, były członek Rady Naczelnej AWPL-ZChR wiele sił i pracy włożył Pan dla dobra społeczności polskiej na Litwie. Niech zdrowie i energia dopisują każdego dnia, a „...ta, co w Ostrej świeci Bramie...” ma Pana w swej opiece.

Z wyrazami uznania i szacunku,

Prezydium Oddziału miasta Wilna AWPL-ZChR

* Z okazji Jubileuszu 85-lecia składamy najserdeczniejsze pozdrowienia dla Pana **Fryderyka SZTURMOWICZA**, założyciela i wieloletniego prezesa koła „Miejskie”. Życzymy mocnego zdrowia, nieustającej energii i wszelkiej pomyślności na wiele następnych lat.

Koło Miejskie Oddziału AWPL-ZChR miasta Wilna

* Z okazji Dnia Urodzin członka Rady Naczelnej AWPL-ZChR, posła na Sejm RL **Czesława OLSZEWSKIEGO** składamy najserdeczniejsze życzenia – zdrowia i wszelkiej pomyślności w niełatwej pracy społecznej i politycznej. Niech dobry Bóg obdarza wszelkimi łaskami, a Matka Ostrobramska każdego dnia ma w Swej opiece.

Rada Naczelna AWPL-ZChR

Z całego serca

* Z okazji pięknego jubileuszu 60. urodzin, członkini wspólnoty parafialnej Ruchu Miłosierdzia Bożego w Mickunach, **Weronice BALCEWICZ**, składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, pogody ducha, ludzkiej życzliwości, pociechy i radości z dzieci, wnuków i męża oraz stałej opieki Bożej

Czciociele Miłosierdzia Bożego parafii mickunskiej

* Z okazji Dnia Imienin **Danucie Wacławie SZYDŁOWSKIEJ** składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia i pogody ducha. Jesteś prawdziwym przykładem oddania, poświęcenia i miłości do rodziny oraz bliskich. Twoja dobroć, mądrość i niezłomna postawa stanowią inspirację dla wszystkich, którzy mają przyjemność Cię znać. Niech każdy dzień będzie pełen uśmiechu, a życie nadal obfituje w miłość i wsparcie najbliższych. Niech Bóg błogosławi, Matka Miłosierdzia czuwa nad Tobą.

Koledzy i koleżanki

* Z okazji Dnia Imienin **Halinie TOMASZEWICZ**, kierownicze zespołu „Mickunianka” składamy najserdeczniejsze życzenia: długich lat życia, przepelnionych zdro-

wiem i szczęściem, pogody ducha, pomyślności, ludzkiej życzliwości, dni pełnych słońca i radości, wszystkiego, co najpiękniejsze i najmiłsze w życiu. Niech Bóg obdarza swą łaską i pokojem.

Mickunskie Koło Podwileńskich Tradycji Ludowych, zespół wokalny „Mickunianka”

* Najserdeczniejsze życzenia z okazji pięknego Jubileuszu 85-lecia Urodzin **Janowi JACYNO** długich lat życia, wypelnionych zdrowiem i szczęściem, pogody ducha, niegasnącej energii, sukcesów, ludzkiej życzliwości, dni pełnych słońca i radości oraz wszystkiego, co najpiękniejsze i najmiłsze w życiu

składają członkowie koła ZPL w Nowych Święcianach

* Z okazji pięknego Jubileuszu 60-lecia **Janinie Wisniewskiej** składamy wiązanek najserdeczniejszych życzeń: dużo zdrowia, szczęścia, młodzieńczej energii, dobrego nastroju i pozytywnego nastawienia do życia. Niech każdy następny dzień będzie pełen harmonii, spełnionych marzeń i satysfakcji.

Niech nigdy nie zabraknie ciepła i miłości od najważniejszych osób w życiu oraz opieki Bożej na co dzień. Tradycyjnych 100 lat

życzą członkowie koła ZPL w Sużanach

34. FESTYN KULTURY POLSKIEJ ZIEMI TROCKIEJ
„DŹWIĘCZ, POLSKA PIEŚNI!”

Trocki Oddział Rejonowy Związku Polaków na Litwie
 Szkoła Podstawowa im. A. Stelmachowskiego
 w Starych Trokach

zapraszają na

34. Festyn Kultury Polskiej Ziemi Trockiej
„Dźwięcz, Polska Pieśń!”

29 czerwca 2025 r. w Starych Trokach

W programie:

11:00 - Msza św. w kościele pw. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny i św. Benedykta (ul. Piłs 1).

12:00 - uroczysty przemarsz ulicą Trocką od kościoła na plac Szkoły Podstawowej im. A. Stelmachowskiego w Starych Trokach

12:30 - prezentacje zespołów artystycznych, koncert na placu przy Szkole Podstawowej im. A. Stelmachowskiego w Starych Trokach (ul. Trocką g. 39, Stare Troki).

ODPUST W PARAFII ŚW. PIOTRA APOSTOŁA W SOLECZNIKACH

29 czerwca 2025 r.



✚ Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy głębokiego współczucia **Krystynie BAJEWIENIE**, dyrektorce Gimnazjum imienia Wielkiego Księcia Litewskiego Olgierda w Mejszagole, z powodu śmierci ukochanego Męża.

Pracownicy Wydziału Oświaty Samorządu Rejonu Wileńskiego

IMPROWIZACJA TEATRALNA

CHAOSAS

KIEDY?
27 CZERWCA
GODZ. 18:00

GDZIE?
W CENTRUM KULTURY W RUDOMINIE




Žalgiris Kowno odzyskał tytuł Betsafe-LKL



Fantastyczna seria finałowa Litewskiej Ligi Koszykówki (Betsafe-LKL) dobiegła końca.

Žalgiris Kowno pokonał u siebie Rytas Wilno 76:69 (15:15, 14:15, 21:25, 26:14) i zakończył serię 3:2. Žalgiris został mistrzem po roku przerwy. To już 25. zwycięstwo w historii Betsafe-LKL.

Do tej pory jedyne zwycięstwa odnosili na wyjeździe.

Sylvain Francisco został wybrany MVP serii finałowej. W finałach Francisco notował średnio 22 punkty, 2,8 zbiórki, 5,4 asysty i 23,2 punktu skuteczności.

Žalgiris: Sylvain Francisco - 15 (0/7 z gry, 7 podań), Ignas Brazdeikis - 14, Edgaras Ulanovas - 13 (6

zbiórek), Alenas Smailagičius - 12, Deividas Sirvydis i Laurynas Birutis (8 zbiórek) - po 7.

Rytas: Oak Tubelis (10 pkt.) i Parker Jackson-Cartwright - 16, R.J. Cole 12, Gytis Masiulis 11, Gytis Radzevičius 7.

Trinchieri nie będzie już trenerem Žalgirisu

Po półrocznej współpracy Žalgiris Kowno i trener Andrea Trinchieri rozstali się. Kontrakt z Trinchierim został rozwiązany za porozumieniem stron, a mistrzowie Litwy będą szukać nowego trenera.

Trinchieri przybył na Litwę w przededniu sezonu 2024, po przejęciu sterów od Kazisa Maksvytisa.

W swoim pierwszym sezonie z

drużyną zdobył Puchar Króla Mindaugasa, ale przegrał z Vilnius Rytas w serii finałowej Betsafe-LKL. W Eurolidze Žalgiris z Trinchierim odniósł 9 zwycięstw i 8 porażek i zajął 14. miejsce w klasyfikacji końcowej sezonu 2023-2024.

W obecnym sezonie Euroligi Žalgiris zajmuje 13. miejsce z 15 zwycięstwami i 19 porażkami. Drużyna z Kowno ponownie triumfowała w Pucharze Króla Mindaugasa i odzyskała mistrzostwo Betsafe-LKL po rocznej przerwie.

Wraz z Trinchierim z klubu odchodzi asystent Massimiliano Menetti.

Na podst. LKL.lt

ELTA / Aurimas Barkauskas

Murray też będzie miał swój pomnik

Dwukrotny mistrz Wimbledonu Szkot Andy Murray ma pomóc zaprojektować swój pomnik z okazji 150-lecia turnieju na kortach trawiastych w All England Club w 2027 roku.

Murray, który zakończył karierę w 2024 roku, pierwszy tytuł w Wimbledonie wywalczył w 2013 roku, pokonując w finale Serba Novaka Djokovica. Zakończył 77-letni okres oczekiwania Brytyjczyków na rodaka, który zostanie mistrzem londyńskiej imprezy wielkoszlemowej w singlu mężczyzn. Drugie trofeum zdobył w 2016 roku, zwyciężając w decydującym pojedynku nad Kanadyjczykiem Milosem Raonicem.

– Ma prawo być w to bardzo

zaangażowany, więc on i jego zespół wezmą w tym procesie udział – powiedziała przewodnicząca All England Club Debbie Jevans.



Statua Szkota ma zostać odsłonięta podczas turnieju w 2027 roku.

Murray zostanie drugim tenisistą, który w ostatnich latach został uhonorowany pomnikiem na kortach Wielkiego Szlenu. W 2021 roku organizatorzy paryskiego

French Open docenili w ten sposób Hiszpana Rafaela Nadala, rekordowego 14-krotnego zwycięzcę tej imprezy.

W kompleksie All England Club postawiona jest już brązowa statua Freda Perry'ego, który jako ostatni z Brytyjczyków przed Murrayem został mistrzem w singlu mężczyzn w 1936 roku. Pomnik postawiono w 1984 roku z okazji 50. rocznicy jego pierwszego tytułu singlowego w tym turnieju. Perry w Wimbledonie wywalczył w sumie trzy trofea w singlu i dwa w grze mieszanej, był także finalistą debla.

Tegoroczna edycja turnieju w Londynie rozpocznie się 30 czerwca.

PAP

Fot. EPA-ELTA

Oklahoma City Thunder mistrzem NBA

W decydującym, siódmym meczu finału, zespół Oklahoma City Thunder pokonał we własnej hali zespół Indiana Pacers 103:91. Całą serię play-off wygrali 4-3. Najlepszym graczem Thunder na parkiecie był Shai Gilgeous-Alexander, który zdobył 29 punktów i miał 12 asyst.

26-latek otrzymał również nagrodę dla najbardziej wartościowego gracza (MVP) finałów.

Jako pierwszy zawodnik w historii cieszył się też tytułem MVP sezonu zasadniczego oraz MVP finałów Konferencji Zachodniej.

W decydującym meczu sezonu kontuzji nabawił się jeden z liderów ekipy z Indiany. Tyrese Haliburton opuścił halę o kulach. Wstępnie pisze się o kontuzji tydki.

TVP.INFO

Fot. X.com



Legia Warszawa mistrzem Polski

Legia Warszawa pokonała 82:72 Start Lublin w decydującym, siódmym meczu finałów Orlen Basket Ligi i tym samym została koszykarskim mistrzem Polski. Po raz ostatni klub ze stolicy sięgnął po to trofeum w... 1969 roku.

Po raz ósmy raz w historii siódmy mecz finału ekstraklasy zdecydował o złotym medalu, który wywalczyli koszykarze Legii, czekający na to od 56 lat. Wcześniej cieszyli się z triumfu w latach 1956, 1957, 1960, 1961, 1963, 1966 i 1969.

Najlepszym zawodnikiem finału został Amerykanin Kameron McGusty, który był także MVP Orlen Basket Ligi w sezonie zasadniczym. W decydującym spotkaniu zdobył 30 pkt, trafiając m.in. 8 z 11 rzutów za dwa punkty i wszystkie pięć rzutów wolnych. 28-letni Amerykanin miał także cztery asysty i dwie zbiórki.

Obok McGusty'ego znakomite spotkanie w barwach stołecznej drużyny rozegrał chorwacki środkowy Vucic, który miał double-double, czyli 22 pkt



(m.in. 10 z 13 rzutów za 2) i 10 zbiórek. Legia wygrała walkę pod tablicami 38:31 i miała znakomity procent rzutów za dwa punkty 69 (27 z 39 rzutów)

Kolejny medal Startu

Koszykarze Startu, debiutanci w finale, do swojej medalowej kolekcji dołożyli piąty krążek, drugi srebrny. Byli wicemistrzami Polski w 2020 roku, gdy w skróconym sezonie, z powodu pandemii koronawirusa, rozdano medale na podstawie tabeli po sezonie zasadniczym, bez rozgrywania play off. Mają także trzy brązowe medale (1965, 1979, 1980).

Po raz ósmy w historii o MP zdecydował siódmy mecz (rozgrywane są w tej formule od 1995 r.). Pierwszy potrzebny był do wyłonienia najlepszej drużyny w 1998 roku - wówczas Zespół Śląsk Wrocław, prowadzony przez Słoweńca Andreja Urlepa, pokonał obrońcę trofeum Pekaes Pruszków trenera Krzysztofa Żolika 4-3.

TVP.INFO

Fot. X.com

Manchester City ukarany za opóźnienia

„Zasady dotyczące rozpoczęcia meczu i wznowienia gry pomagają zapewnić, że organizacja rozgrywek jest na najwyższym możliwym poziomie i daje pod tym względem gwarancje zarówno kibicom jak i klubom w nich uczestniczącym” – przekazała Premier League w komunikacie.

Wspomniano również, że podobne opóźnienia mają wpływ na transmisje telewizyjne, a wszystkim stronom zależy, aby odbywały się one zgodnie z ustalonym harmonogramem.

W grudniu 2024 ekipy City opóźniła rozpoczęcie obu połów derbowej potyczki z Manchesterem United, w tym drugiej o dwie minuty i 24 sekundy, co było największym naruszeniem przepisów.

Klub zdecydowanie nie uczył się na błędach

To nie pierwsza kara nałożona na Manchester City z tego powodu. Przed rokiem za 22 opóźnienia w dwóch poprzednich sezonach klub musiał zapłacić 2,09 mln funtów.

Dużo poważniejsze mogą być konsekwencje nierozwiązanej wciąż sprawy ponad 100 zarzutów domniemych naruszeń przepisów finansowych w okresie dziewięciu lat. Przesłuchania rozpoczęły się we wrześniu 2024, a zarzuty postawiono Obywatelom w lutym 2023.

PAP